

POGODA

Dzisiaj — opady deszczu, temperatura 45 do 49 stopni F (7 do 9 C). Wiatr północny 10 do 18 mil na godzinę (16 do 29 km).
Jutro — pochmurnie, temperatura ok. 54 stopnie F (12 C).
Wschód słońca o godzinie 5:32 rano, zachód o godz. 7:45 wiecz.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dzisiaj poniedziałek, 28 kwietnia — Witalisa, Pawła, Witolda.
Jutro wtorek, 29 kwietnia — Piotra, Roberta, Bogusława.
Pojutrze środa, 30 kwietnia — Mariana, Katarzyny.

No. 82 Rok (Vol.) LXXIII

CHICAGO, IL., Poniedziałek, 28 Kwietnia (April 28), 1980

Telefon wszystkich Biur 286-0141. 30¢

CYRUS VANCE ZŁOŻYŁ REZYGNACJĘ

Sprzymierzeńcy Popierają U.S.A.

"Czarne Skrzynki" Rozwiążą Zagadkę

Tenerife, Wyspy Kanaryjskie. (UPI) — Władze śledcze odnalazły obydwie "czarne skrzynki", służące do nagrywania wszystkich rozmów załogi samolotu.

Odkrycie to pomoże w rozwiązaniu zagadki tragicznej katastrofy lotniczej, w której zginęło 149 osób.

Przyczyną wypadku, mającego miejsce w ub. piątek, nie są dotychczas znane.

Pilot samolotu linii brytyjskich kontaktując się z wieżą kontrolną na lotnisku w Los Rodeos, nie wspominał o żadnych trudnościach w lądowaniu ani o kłopotach z silnikami.

Nie wiadomo też dlaczego pilot, podchodzący do lądowania, zrezygnował z pierwszej próby.

Kroku tego nie mogły usprawiedliwić warunki atmosferyczne ponieważ widoczność tego dnia była wspaniała.

Hiszpańskie Ministerstwo Transportu i Komunikacji nie zdecydowało jeszcze kto przeegzaminuje "czarne skrzynki".

Pod uwagę brane są odpowiednie władze w Londynie, Madrycie i US, w których samolot, Boeing 727 został wyprodukowany.

Kryzys w Kolumbii Zakończony

Bogota, Kolumbia (UPI) — Wczoraj o świcie 15 terrorystów (5 kobiet i 10 mężczyzn), prowadząc 16 zakładników pod bronią opuściło ambasadę dominikańską w Bogocie.

Dwa autobusy Czerwonego Krzyża, eskortowane przez trzy ambulansy dowiozły ich na międzynarodowe lotnisko, skąd zostali przewiezieni na Kubę. W drodze do portu towarzyszyli im członkowie komisji praw człowieka z OAS, ambasador Kuby, Fernando Ravelo oraz reprezentant Międzynarodowego Czerwonego Krzyża ze Szwajcarii, Armin Kobel. Wszyscy wyżej wymienieni partycypowali w negocjacjach między rządem Kolumbii a terrorystami podczas 61-dniowego kryzysu.

Członkowie lewicowej organizacji M-19 zgodzili się na przyjęcie azylu politycznego na Kubie, otrzymując jedynie \$2 miliony okupu (żądali \$50 mln), obietnicę dopuszczenia do procesów lewicowców kolumbijskiego komitetu praw człowieka oraz zezwolenie na przeprowadzenie kontroli w więzieniach kolumbijskich przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż. Żaden z uwięzionych lewicowców nie został zgodnie z żądaniem terrorystów, uwolniony.

Ambasadorowie Egiptu, Izraela, Dominikany i Wenezueli po wejściu terrorystów na pokład kubańskiego samolotu pozostali w Bogocie.

Ambasador US, Diego Ascencio odleciał po przylocie do Hawany na Florydę. Wraz z nim przybył do bazy wojskowej w Homestead, nuncjusz papieski. 9 dyplomatów powróciło nieco później do Bogoty a ambasador Meksyku udał się do swego kraju.

R. Reagan Pewny Swojej Nominacji

Lafayette, Ind. (UPI) — Mimo wygranej Bush'a w prawyborach w Pensylwanii, Ronald Reagan nie obawia się już swoich oponentów będąc pewnym nominacji GOP-u na kandydata do prezydentury.

Nazywając wybory w Pensylwanii "małoznaczącym wydarzeniem" i przypisując zwycięstwo Bush'a intensywną kampanię przedwyborczą, Reagan, były gubernator Kalifornii, powiedział: "Wierzę, że wygram nominację".

Zastosują Sankcje Wobec Iranu

Potępią Sowiecką Inwazję Afganistanu

Luksemburg. (UPI) — Dziewięć państw Wspólnoty Europejskiej poparło sankcje przeciw Iranowi i potępiło sowiecką inwazję Afganistanu.

Szefowie rządów i ministrowie spraw zagranicznych dziewięciu państw Wspólnoty zebrani na konferencji w Luksemburgu stanęli na stanowisku, że rozpaczliwa próba uwolnienia zakładników zrodziła się w beznadziejnej sytuacji i nie jest równoznaczna z użyciem siły zbrojnej tak jak sowiecka inwazja Afganistanu.

Wspólny komunikat w tym duchu ma być wydany dzisiaj.

Minister spraw zagr. Holandii, Chris der Kaauw powiedział dziennikarom: (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Afganistan Bazą Nuklearną

New Delhi. (UPI) — Prasa hinduska, powołując się na dobrze poinformowane źródła, twierdzi, że Rosja Sowiecka gromadzi w Afganistanie rakiety z głowicami nuklearnymi. Te same źródła podają, że w zachodnim Afganistanie na granicy z Iranem, Rosja skoncentrowała cztery lub pięć dywizji zmotoryzowanych.

Eksperti wojskowi są zdania, że przetrzucenia do Afganistanu jednostek uzbrojonych w rakiety o średnim zasięgu, zarówno z głowicami nuklearnymi jak "konwencjonalnymi" nie można tłumaczyć względami bezpieczeństwa wewnętrznego. Tego typu rakiety nie mogą być stosowane przeciw afgańskim partyzantom. Jednym wyjaśnieniem może być próba zastraszenia St. Zjednoczonych, by nie odważyły się na operację militarną w tym regionie świata.

W zasięgu rakiet, jakie Rosjanie umieszczają w Afganistanie znajdują się amerykańskie jednostki morskie na Oceanie Indyjskim i w Zat. Perskiej.

Agencja prasowa Indii donosi, że gromadzenie wielkiej ilości broni pancерnej w Afganistanie jest "intrygujące". Na około 75 proc. obszaru Afganistanu z powodu górzystego charakteru użycie czołgów jest niemożliwe. Jedynymi regionami, gdzie istnieją warunki terenowe dla operacji pancernych są obszary południowe, graniczące z pakistańskim Beludżistanem, dzielącym Afganistan od O. Indyjskiego, oraz na zachodzie, na pograniczu z Iranem.

Największe nasilenie partyzantki przeciw sowieckim napastnikom koncentruje się we wschodniej i centralnej części Afganistanu. Są to obszary górzyste, nie nadające się do większych operacji pancernych.

Piraci Grasują Na Wodach Wietnamu

Genewa. (UPI) — Liga organizacji Czerwonego Krzyża podała do wiadomości, że piraci na wodach przy Wietnamie napadają, rabują, gwałcą i mordują uciekinierów z Wietnamu, opanowanego przez komunistów.

Chociaż sytuacja w południowo-wschodniej Azji wydaje się być ustabilizowana, oświadczając sekretarz wspomnianej Ligi, to jednak tysiące ludzi uciekają łodziami (boat people) w każdym miesiącu. Łodzie są atakowane przez bandy piratów, dopuszczających się okrutnych zbrodni m.in. wyrzucania ludzi do morza.



SANDOMIERZ — Renansowy ratusz.

H. Kissinger Pochwala Akcje Prezydenta

Washington (UPI) — Były sekretarz stanu, Henry Kissinger uznał próbę odbicia amerykańskich zakładników za słuszną i godną pochwały.

Kissinger uważa, że akcja, choć nieudana, spowodowała, że zainteresowane strony zrozumiały, że cierpliwość Ameryki wyczerpuje się i że należy jak najszybciej podjąć decyzję w sprawie uwolnienia zakładników.

Kissinger wyraził również nadzieję, że misja ta doprowadzi do zmiany polityki ZSRR w tym rejonie świata. "Popieram wysiłek Prezydenta. Uważam, że musieliśmy wreszcie pokazać światu, że nasza cierpliwość nie jest nieograniczona. Akcja ta, być może wpłynie również na dalsze kroki Zw. Sowieckiego, który nie życzy sobie teraz akcji militarnych w państwach sąsiadujących."

Na temat niebezpieczeństwa, jakie za sobą pociągała wyprawa, były sekretarz powiedział: "należy przypuszczać, że kiedy Prezydent Stanów Zjednoczonych wydaje podobne ważne decyzje, rozważa przedtem wszystkie za i przeciw. Jeśli podjął tę akcję musiał uznać ją za wartą ewentualnego ryzyka. Mamy tylko jednego człowieka, mogącego podejmować postanowienia w sprawie kryzysu w każdym momencie. Pamiętajmy, że jest nim Prezydent."

Carter Odwiedzi Rannych w Akcji w Iranie

Washington (UPI) — Po raz pierwszy od rozpoczęcia kryzysu irańskiego, prez. Carter opuścił Washington aby udać się do San Antonio w Teksasie, gdzie pięciu żołnierzy biorących udział w nieudanej wyprawie do Iranu, leży w szpitalu wojskowym Brooke.

Wszyscy odnieśli groźne poparzenia. Władze szpitalne poinformowały, że mimo niezwykle poważnego stanu, ich życie nie zagraża niebezpieczeństwem.

Przedstawiciel Białego Domu doniósł, że prez. Carter powróci do Washingtonu natychmiast po wizycie.

Aby pojechać do szpitala Prezydent odwołał spotkanie z Izbą Handlową, prosząc sekretarza stanu, G. W. Millera o zastąpienie go na posiedzeniu.

Doradcy Prezydenta, mimo wielu kontrowersyjnych opinii na temat nieudanej akcji ratunkowej, powiedzieli, że nie zrezygnował on całkowicie z przeprowadzenia podobnych akcji w przyszłości.

Jody Powell, sekretarz prasowy Białego Domu, na wieść o planach przeniesienia zakładników do różnych części Iranu, dodał, że akcja taka byłaby bardziej ryzykowna niż poprzednia.

Źródła rządowe poinformowały, że sprzymierzeńcy US dali do zrozumienia, że mimo ostatnich wypadków, gotowi są na przeprowadzenie planu sankcji przeciw Iranowi.

Nowe Barbarzyństwo Irańczyków

Teheran. (UPI) — Radio Irańskie podało wiadomość o przewiezieniu pierwszej grupy zakładników z ambasady w Teheranie do Tabrizu w północno-zachodnim Iranie.

Równocześnie w Teheranie "studenti" okupujący ambasadę zorganizowali makabryczny pokaz zwłok amerykańskich strzelców morskich i pilotów, którzy zginęli w zderzeniu helikoptera z samolotem transportowym na pustyni koło miasta Tabas, co zmusiło prez. Cartera do odwołania akcji uwolnienia zakładników. Makabryczny pokaz zwłok poległych Amerykanów jest nowym dowodem "moralnej deprawacji". Jest to postępowanie sprzeczne także z muzułmańskimi zasadami etycznymi.

Trudno uwierzyć, mówił Powell, żeby wierzący muzułmanin brał udział w tego rodzaju pokazie.

W czasie konferencji prasowej Khlhkhali powiedział, że wyda zwłoki przedstawicielom organizacji religijnych lub Kościoła Katolickiego, ale nie rządowi Cartera, który "nie potrafiłby nawet zarządzać hotelem". Natomiast prez. Bani-Sadr oświadczył, że zwłoki zostaną wydane Stanom Zjednoczonym "bez warunków".

Trudny Rok w PRL

Londyn (DP) — Wpływy tygodnik warszawski "Polityka" ogłosił artykuł w którym podkreśla, że podwyższenie stopy procentowej na Zachodzie powiększy trudności gospodarki PRL i że kraj czeka ciężki rok ze względu na konieczność spłacania długów państwu zachodnim.

Długi PRL wobec Zachodu są oceniane na 17.5 mld dolarów. "Polityka" podkreśla, że Polska miała w latach 1972-1979 w sumie deficyt bilansu handlowego w wys. 15 mld dolarów.

Tygodnik stwierdza, że trzeba będzie dużego wysiłku, aby w roku 1981 uzyskać dodatni bilans handlowy.

Dolar Spada

Nieudana próba uwolnienia zakładników oraz rezygnacja sekr. stanu Cyrusa Vance'a spowodowały spadek wartości dolara i złota.

We Frankfurcie wartość dolara spadła z 1.8145 do 1.8040 DM. Wartość dolara spadła także na giełdach w Zurychu i Tokio.

Za złoto płacono \$35.50 w Zurychu (za uncję), o \$19 mniej niż pod koniec tygodnia.

Lakoniczna Wiadomość

Moskwa. (UPI) — Agencja TASS podała wiadomość o rezygnacji sekr. stanu Cyrusa Vance'a w dwóch wierszach. Vance zrezygnował ponieważ "był przeciwny ryzykownej wyprawie militarnej do Iranu".

Naruszenie Aktu "War Powers"?

Washington. (UPI) — Członkowie Kongresu nie zdawali sobie sprawy z przygotowań składu ratunkowego i wysłania go przez prez. Cartera do Iranu z zadaniem odbicia zakładników.

Rep. John Anderson i wielu innych uważa, że próba akcji w momencie kiedy US zdobywają poparcie sojuszników może doprowadzić do zniechęcenia ich do współpracy ze Stanami i odwieść od zamiaru nałożenia na Iran sankcji.

Wielu członków Kongresu zarzuca Carterowi przygotowanie akcji w tajemnicy przed nimi i twierdzi, że postępowanie takie stanowi pogwałcenie aktu "War Powers", według którego prezydent przed podjęciem decyzji powinien był porozumieć się z Kongresem.

Przewodniczący senackiego Komitetu Spraw Zagranicznych, Frank Church (D-Idaho) zażądał przeprowadzenia "pełnego śledztwa" zmierzającego do ustalenia czy prezydent rzeczywiście postąpił niezgodnie z warunkami aktu.

Akt z 1973 roku wzywa prezydentów do skonsultowania się z ustawodawcami przed użyciem środków militarnych, które mogą doprowadzić do działań wojennych.

Ronald Reagan, po usłyszeniu wiadomości o nieudanej próbie odbicia zakładników wstrzymał się z komentarzami na ten temat, podczas gdy jego przeciwnik w walce o nominację GOP-u, na kandydata do prezydentury S. Bush całkowicie poparł akcję Cartera.

Sen. Edward Kennedy, nie wypowiadając się bezpośrednio podkreślił jedynie: "Podzielam uczucia wszystkich Amerykanów w tym smutnym momencie".

Sportowcy Oskarżają USOC

Washington. (UPI) — 18 amerykańskich atletów, trener i przedstawiciele sportu amatorskiego złożyli do sądu federalnego wniosek o postrzymanie Komitetu Olimpijskiego US (USOC) przed bojkotem igrzysk w Moskwie.

Wniosek zarzuca USOC przekraczanie praw konstytucyjnych sportowców, poprzez wydawanie zakazu udziału w zawodach.

Rezolucja Komitetu z 12 kwietnia brzmiała: "Sportowcy amerykańscy wyjadą do Moskwy tylko wtedy, jeśli przed 20 maja, prez. Carter uzna, że ich udział w Olimpiadzie nie będzie stanowił przekroczenia interesów narodowych."

Zmarł Poeta

Bronisław Przyłuski

Londyn (DP) — W Londynie zmarł Bronisław Jan Przyłuski, żołnierz, poeta. Miał 75 lat. Przyłuski ukończył Korpus Kadetów we Lwowie, a następnie został oficerem służby stałej artylerii. Brał udział w Kampanii Wrześniowej.

Po wyjściu z niewoli sowieckiej został żołnierzem II Korpusu. Miał liczne odznaczenia. Wydał w Londynie kilka tomów poezji. Był członkiem jury Nagrody Literackiej "Wiadomości". Przez wiele lat był pracownikiem Radia Wolna Europa w Monachium. Pozostawił dwie córki i syna.

Z Powodu Akcji Odbicia Zakładników

Jako Jedyny z Rady Bezp. Kraju Był Przeciwny Tej Operacji

Washington (UPI). — Sekretarz stanu, Cyrus Vance, jedyny z gabinetu prez. Cartera, który był przeciwny akcji odbicia zakładników amerykańskich w Teheranie, złożył rezygnację ze swego stanowiska.

Vance, uważany nie tylko za dobrego dyplomata ale również za "żołnierza" biorącego odpowiedzialność za decyzje, które obciążałyby prezydenta cieszył się opinią nieskazitelnego uczciwego człowieka.

Ostatnio pomógł Carterowi w wybrnięciu z dwuznacznej sytuacji, gdy ambasador US do ONZ głosił za rezolucją potępiającą izraelską politykę osiedleńczą.

Na protesty Izraela Vance odpowiedział, że głosowanie to było wynikiem niewłaściwego porozumienia między nim a ambasadorem Donaldem Mc Henrym.

Sekretarz, który usilnie poszukiwał (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Konferencja Europejskich Komunistów

Paryż. (UPI) — Dziś rozpoczęła się dwudniowa konferencja przywódców partii komunistycznych w Europie. Współgospodarzami konferencji są partie komunistyczne Francji i Polski. Celem konferencji ma być "Detente" i rozbrojenie.

Jest to pierwsze spotkanie przywódców partii komunistycznych od konferencji w Berlinie Wschodnim w 1976 r. Konferencja ma charakter kadłubowy. Partie komunistyczne Włoch, Jugosławii, Hiszpanii, Rumunii, Wielkiej Brytanii, Holandii i Szwecji odmówiły udziału w konferencji, podając jako jedną z przyczyn bojkotu, sowiecką inwazję Afganistanu.

Konferencja ma wyśtosować silny apel do Senatu Stanów Zjednoczonych o ratyfikację SALT II, a do europejskich członków NATO, by nie zgodzili się na umieszczenie na terenie Europy nowych rakiet zdolnych dotrzeć do Rosji Sowieckiej.

Obserwatorzy polityczni są przekonani, że konferencja będzie naradziła Moskwy do potępienia Stanów Zjednoczonych i przedstawienia polityki prez. Cartera jako niebezpiecznej dla pokoju w świecie.

Bojkot konferencji przez kilka partii komunistycznych, wśród których są potężne partie Włoch i Jugosławii, świadczy o rozłamie w świecie komunistycznym i rozejściu się dróg, szczególnie dwóch największych partii poza blokiem sowieckim: włoskiej i francuskiej.

Partia Komunistyczna Francji i jej przywódca George Marchais popiera bez zastrzeżeń politykę Moskwy. Przywódca włoskich komunistów Enrico Berlinguer odnosi się krytycznie do niektórych pociągnięć Moskwy i usiłuje nawiązać kontakt z partiami socjal-demokratycznymi.

Ataki Salvadorskich Prawicowców

San Salvador, El Salvador (UPI) — Ekstremiści prawicowi, zgrupowani w organizacji "Squadron of Death" dokonali kolejnych napadów na ponad 20 osób, o przebiegach lewicowych.

Na piersiach ofiar znaleziono wypisane krwią inicjały tej grupy. Dotychczas nie wiadomo czy zabici byli przywódcami jednej z sześciu salvadorskich organizacji lewicowych, czy też tylko jej członkami lub sympatykami.

W ciągu doby z ich ręki zginęło 24 osoby.

Dzień Dobry, Dzieci!

W Podziemnym Świecie

Trudno w legendzie rozróżnić baśń od prawdy, trudno ją sprawdzić, gdyż najczęściej te opowieści jak czarodziejskie nitki snują się przez całe stulecia. W ciągu tych długich lat prawda powikłała się z fantazją ludzką. Tak też jest z legendą o księżniczce węgierskiej Kindze, która, jak mówi ta legenda, w wianie przyniosła Polsce sól.

To prawda, że od połowy XIII wieku, czyli od czasów Kingi i Bolesława Wstydlwego, zaczęto w Polsce kopać sól, ale wiadomo również, że znacznie wcześniej okolice Bochni i Wieliczki słynne były ze słonych źródeł. Ze słonej wody tryskającej tam spod ziemi warzono sól.

Kiedy później źródła zaczęły wysychać, przystąpiono do ich pogłębiania i wówczas natrafiono na pokłady soli. Było to właśnie w czasach panowania księcia Bolesława Wstydlwego i Kingi.

Sól, będąca wtedy rzadkością, ceniona była prawie na wagę złota, a przynajmniej miała tak wielkie znaczenie jak dzisiaj węgiel lub ropa naftowa.

Zupy solne w Wieliczce rozrastały się szybko i przynosiły królom polskim wielkie dochody. Były też one przedmiotem dumy władców polskich, którzy chętnie pokazywali je swoim dostojnym gościom.

Król Władysław Jagiełło przyjmował tu cesarza niemieckiego — Zygmunta i króla duńskiego — Eryka.

Ze starych ksiąg, do których wpisywali się goście kopalniani, dowiadujemy się którzy sławni ludzie zwiedzili Wieliczkę.

Był tutaj sławny niemiecki poeta Goethe, car Aleksander II, Fryderyk Chopin, Stanisław Moniuszko, Ignacy Paderewski, marszałek Francji Ferdynand Foch.

W naszych czasach podziemia starej kopalni, mającej prawie 700 lat zwiedzają turyści. Spłatanie korytarze i tajemnicze chodniki prowadzą do rozległych komór, w których podziwiać można rzeźby z soli, zwieszające się ze stropów solne stalaktyty lub sterzące w górę stalagmity, podziemne jeziora i wspaniałe, olbrzymie konstrukcje z drewna zabezpieczające stropy.

Są to stare belki sprzed około trzystu lat, które w podziemiach przesyconych solą zachowały swą świeżość.

Można tu obejrzeć najstarsze urządzenia kopalniane: liny, po których górnicy zjeżdżali w podziemia kołowroty, drewniane młyny do kruszenia soli, kieraty wyciągowe, stare beczki na sól i wiele innych eksponatów.

Natomiast obok w komorze "Warszawa," na głębokości 125 metrów pod ziemią, możemy podziwiać boisko sportowe, kort tenisowy, urządzenia do koszykówki i siatkówki, a nieco głębiej — sanatorium dla ludzi cierpiących na astmę i choroby układu krwionośnego. Jest to pierwsze tego rodzaju sanatorium w świecie.

Kiedy winda przenosi nas z kopalni na powierzchnię, zastanawiamy się, czy niedawno oglądany, podziemny świat nie był tylko snem. . . .

Ciekawe — Niezwykłe!

Zbieranie muszli perłopławów z dna morskiego jest jednym z najtrudniejszych i najbardziej niebezpiecznych zajęć.

Polawiacz pereł musi nurkować wiele razy i wydobyć około 2,000 muszli, aby znaleźć . . . jedną perłę.

* * *

Nad jaką rzeką leży Wrocław? Każdy odpowie — nad Odrą. Ale nie tylko w granicach Wrocławia przepływają również rzeki: Ślęza, Widawa, Oława, Bystrzyca oraz niewielka rzeczka Ługowina.

Najdłuższą drogę wodną na terenie Wrocławia tworzy Odra, wraz z zakolami i kanałami. Ma ona w granicach miasta 55 kilometrów długości.

Marzenia

Czasem na lekcjach tak sobie marzę —

Będę lotnikiem lub marynarzem —

Wspaniały mundur, orderów mnóstwo,

No, bo rzecz jasna — będę dowódcą.

Zwiedzę też łądem odległe strony,

Jako dziennikarz albo uczoney . . .

Może aktorem, tak znanym wszystkim,

Będę jak Kmicic, czyli Olbrychski;

Wystąpię w filmie, w TV na scenie . . .

Książkę napiszę mądrą szalenie

Lub dla ludzkości odkryję dobra,

Coś, za co dają nagrodę Nobla.

Wybrałbym może którąś z tych osób,

Gdybym na sławę mógł znaleźć sposób.

— Narazie, chłopcze, jest jedna rada,

Która ci może mniej odpowiada:

Fruwaj w marzeniach, orle, sokole,

Ale . . . na lekcjach, uważaj — w szkole!

Humor — Humor



— Jaka szkoda, że Henryk Walezy nie był królem greckim.

— Dlaczego?

— Bo ja tak właśnie napisałem na klasówce z historii.

Ojciec prowadzi syna pierwszy raz do szkoły. Pokazuje mu klasę, w której chłopiec będzie się uczył, i mówi:

— To jest twoja pierwsza klasa.

— Co? — woła syn. — Pierwsza klasa, a to są zwykłe ławki niewyszciane!?

Zagadki

ZAGADKA

Od początku czy od końca jednakowo się go czyta. Gdy odgadniesz, to po wodzie w nim popłyniesz, no i kwita.

ZAGADKOWE MIASTA

Przjrzyjcie się uważnie nazwom następujących polskich miast: Inowrocław, Radomsko, Lubliniec, Jaworzno, Wolsztyn, Niemodlin, Szczecinek, Kołobrzeg. Jak to bez większego trudu można policzyć, jest ich osiem. Tak osiem nazw, osiem wyrazów, ale siedemnaście miast. Spróbujcie je odszukać.

Przysłowie

"Kwiecień plecień co przeplata, trochę zimy trochę lata."

Opr. A. Chętnik

Rozwiązanie zagadek i rebusów należy przysłać na adres: Mrs. Z. Ziolo, 1823 49 Ave., Cicero, IL 60650.



LAS VEGAS, NEV. — Kandydatki do tytułu "Miss America" pozują do zdjęcia przed ostateczną rundą eliminacji. Od prawej: Miss Teksasu, Carol McEwen; Kalifornii, Denise Sloan; Illinois, Deida Bourne i Massachusetts, Rena Gordon. Finały odbędą się dziś w las Vegas. (UPI)

Klub Polski w Lemont Pamięci Ofiarom Katynia

W tych dniach przypada 40-ta rocznica haniebnej zbrodni, jakiej Sowietci dopuścili się w Katyniu na wziętych do niewoli 5,143 oficerach polskich. W obecnej Polsce nie wolno na ten temat głośno myśleć, nie wolno głośno się modlić za owych pomordowanych. Ale gdyby Polonia o nich nie pamiętała — nie tylko ta Wielka Polonia z Chicago — byłoby to grzech o pomstę do nieba wołający.

Klub Polski w Lemont uczci pomordowanych w Katyniu specjalną uroczystością, jaka będzie miała miejsce w sobotę 3 maja br.

O godz. 7:00 wieczorem (3 maja) w miejscowym kościele polonijnym SS. Cyryla i Metodego zostanie odprawiona uroczysta polska Msza św. za pomordowanych. Bezpośrednio po Mszy św., a więc ok. 7:45 wieczorem, w Sali Parafialnej — naprzeciwko kościoła — będzie miał miejsce Wieczorek Polski. Uświetnią go występy dzieci naszej Szkołki Polskiej, nasi miejscowi Pod-

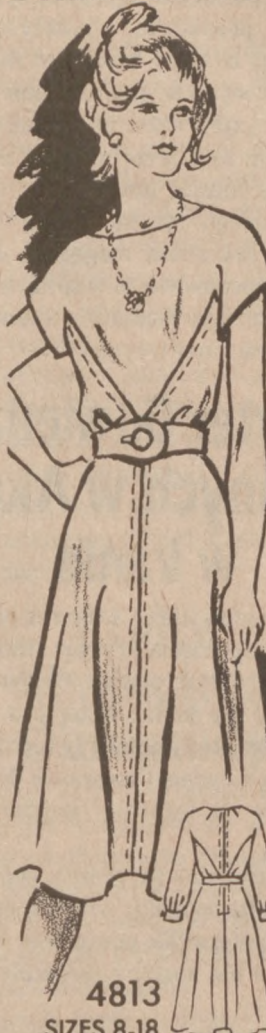
halanie wraz ze swoją kapelą oraz sławny chicagowski Zespół Taneczny Polonez pod kierownictwem inż. Antoniego i Sabiny Dobrzańskich.

W uroczystości weźmie udział kongresman Edward Derwiński oraz miejscowy burmistrz (major) i inni goście z Chicago i okolicy. Wszystkich serdecznie zapraszamy. Sala olbrzymia pomieści ponad 700 osób. Tańce polskie Zespołu Polonez (45 minut) nie wymagają znajomości j. polskiego. Wszystkich zapraszamy. Organizację ze sztańdami.

Dojazd: od Stevenson Exp. wjechać na South Lemont Rd., która doprowadzi aż na górke do Czacki albo Ledóchowski Street.

Zygmunt Wildhirt — prezes
Ks. Edward Witusik Kapelan

Pour This ON! Printed Pattern



4813
SIZES 8-18

by Anne Adams

POUR ON THE FLATTERY—this liquid line is so easy, graceful, it falls slenderly against the body. Note wide V seaming, blouson waist, flow skirt. Send! Printed Pattern 4813: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) takes 2½ yards 60-inch fabric.

\$1.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Busy women, the fastest-to-sew fashions are in our NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG! Dresses, tops, jackets, pants Plus \$1.75 free pattern coupon Send \$1 for Catalog. 127-Alghans 'n' Dollies...\$1.50 129-Quick/Easy Transfers...\$1.50 130-Sweaters-Sizes 38-56...\$1.50 132-Quilt Originals...\$1.50

SNACHOR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

41

(Ciąg Dalszy)

Staralem się dotrzymać danego sobie słowa, ale nie mogłem wyrzec się przyjazdów do Radoliszek. Nie wolno mi było szukać spotkania z panią, lecz mogło się zdarzyć przypadkowo. Prawda? . . . Wówczas nie złamałbym słowa.

Marysia nagle spowaźniała.

— Zdaje się, że postąpił pan bardzo źle, nie dotrzymując danej obietnicy.

— Dlaczego? — oburzył się.

— Bo . . . miał pan słusność, nie chcąc więcej wiedzieć się ze mną.

— Byłem idiotą! — zawołał z przekonaniem.

— Nie, był pan rozsądny. Dla nas obojga. . . Przecież to nie ma żadnego sensu.

— Ach, tak? . . . Czy pani naprawdę nie znosi mnie do tego stopnia, że nawet widywać się ze mną nie chce?

Spojrzała mu prosto w oczy:

— Nie, proszę pana! Będę zupełnie szczerą. I ja tęskniłam za panem bardzo, bardzo. . .

— Marysieńko! — wyciągnął do niej rękę.

Potrząsnęła głową:

— Zaraz, powiem wszystko. Niech pan zaczeka. Tęskniłam bardzo. Było mi źle. . . Tak źle. Nawet. . . płakałam. . .

— Moja ty jedyna! Mój cudzie!

— Ale — ciągnęła — doszłam do przekonania, że łatwiej zapomnę o panu, gdy nie będziemy się widywać. Jakiż cel może mieć nasza znajomość? . . . Pan jest przecie dość rozumny, by lepiej to widzieć ode mnie.

— Nie, — przerwał — właśnie jestem dość rozumny, by widzieć, że pani nie ma racji, panno Marychno. Ja panią kocham. Pani oczywiście nie może pojąć, co to jest miłość. Ale lubi mnie pani. Byłoby szaleństwem dalsze skazywanie siebie na rozstanie. Pani mówi o celu! A czy to nie piękny cel, czy nie dostatecznie usprawiedliwiony i ważki już samo widywanie się, same rozmowy, sama przyjaźń? Cóż pani szkodzi widywać się ze mną. . . Bo proszę posłuchać! . . .

Słuchała uważnie i nie mogła odmówić mu słusności, nie mogła tym bardziej, iż chciała, by ją przekonał. A on umiał być przekonujący.

Zresztą nie mogła mu przecież zabronić bywania w sklepie, do którego miał wstęp każdy klient. Z klientami zaś należało rozmawiać grzecznie.

Toteż od tego samego dnia Lech Czyński przyjeżdżał codziennie, a jego wierzchowiec lub motocykl, stojąc przed sklepem pani Szkopkowej, wywoływał powszechną sensację w miasteczku, sensację, liczne komentarze i zazdrość, która naturalnym rzeczy porządkiem, przerodziła się w to, co nazwano zgorszeniem publicznym.

Wprowadzie w ścisłym tego słowa znaczeniu o niczym gorszącym nikt nie wiedział. Przesiadanie młodego inżyniera w sklepie, do którego drzwi przecie zawsze i dla każdego były otwarte, nie mogło nikomu nasunąć podejrzeń, kompromitujących pannę Marysię. Jednak zawiść ludzka nie liczy się nawet z oczywistością. Niemal każda dziewczyna w Radoliszkach mogła pochwalić się posiadaniem jakiegoś adoratora, żaden z nich jednak nie mógł równać się z młodym Czyńskim. Dlaczego zaś ten piękny brunet wybrał sobie właśnie taką przybłędę, jak Marysia od Szkopkowej, trudno było się domyślić. Skoro już wśród pań miasteczkowych chciał szukać towarzystwa dla siebie, znalazłby i urodziwsze i zamożniejsze i pod każdym względem godniejsze. Rodzice tych godniejszych ma się rozumieć, podzieliłi oburzenie swych córek, podzieliłi je również młodzi ludzie, którzy chodzili z nimi do Trzech Gruszek. A to była cała opinia Radoliszek.

Jeżeli Marysia pomimo wrodzonej wrażliwości, nie od razu spostrzegła się w tej zmianie frontu opinii miasteczkowej, to tylko dlatego, że zbyt całkowicie pochłonięta była własnymi przeżyciami. A przeżycia te były nowe i tak upajające, iż cały świat zewnętrzny przy nich zdawał się rozsypywać w zamgleniu, zdawał się być czymś nierzeczywistym, przygodnym i nieważnym.

Marysia uświadamiała sobie, że kocha. Z każdym dniem świadomość ta była coraz wyrazistsza, coraz głębsza. Na próżno starała się z nią walczyć. A raczej nie na próżno, bo właśnie dzięki tej walce, dzięki konieczności ulegania przemocy uczucia, osiągało się spotęgowanie tej dziwnej, przejmującej słodyczy, tego rozkosznego oszołomienia, które ogarniało ją jak wichry, co hamuje oddech, ogłusza i otula ze wszystkich stron niewidzialnymi przeźroczystymi dotykami, obezwładnia, porywa, unosi. . .

— Kocham, kocham, kocham — powtarzała sobie po tysiąc razy dziennie, a było w tym i zdziwienie, i radość, i lęk, i szczęście, i podziw dla wielkiego odkrycia we własnej duszy, która dotąd nie wiedziała, że tak bezcenny klejnot w sobie nosi.

Było to tym bardziej zdumiewające, że w gruncie rzeczy nie działało się nic nowego. Gdyby jacyś obcy świadkowie zechcieli i mogli podsłuchać rozmowy dwojga młodych w sklepie pani Szkopkowej, doznaliby rozczarowania. Czyński przyjeżdżał, całował Marysię w rękę, a później opowiadał jej o swoich podróżach i przygodach, albo czytali sobie książki, które stale przywoził. Było to przeważnie wiersze. Czasami i Marysia opowiadała o swoim dzieciństwie, o matce, o nieziszczonych, niestety, jej planach. Zmieniło się może tylko to, że ona nazywała go panem Leszkiem a on ją po prostu Marysią. Oczywiście, gdy ich nikt nie słyszał.

Zmieniłoby się może więcej, gdyby Marysia chciała się na to zgodzić. Pan Leszek nie raz próbował ją pocałować, ona wszakże zawsze protestowała z taką stanowczością, i z taką obawą, że nie pozostawało mu nic innego, jak cierpliwość.

Potem on odjeżdżał, a ona przez resztę dnia myślała tylko o minionych godzinach i o tych, które przyjdą jutro.

Wracała po zamknięciu sklepu do domu, pełna skupienia i radosnej kontemplacji swego szczęścia, pełna życzliwości dla tych małych domków, dla zielonych drzew, dla błękitnego nieba, dla całego świata, dla wszystkich ludzi, których witała szczerym uśmiechem.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

KRONIKA TRÓJCOWA

Nowenna Do Św. Antoniego

29 kwietnia, o godz. 7-ej wiecz., zostanie odprawiona krótka nowenna do Dzieciątka Jezus z Pragi. Kto pragnąłby wstąpić do Stow. św. Antoniego, może to uczynić we wtorek przed lub po nabożeństwie.

Pierwszy Piątek — 2 Maja

Msze św. o godzinie 8 rano i 6:45 wieczorem. Modlitwy do Najśw. Serca Jezusa są odprawiane po rannym i wieczornym nabożeństwie. Spowiedź w czwartek od 3 do 4 po południu.

Majowe Nabożeństwa

Nabożeństwa ku czci Matki Najświętszej odprawiane będą w miesiącu maju po Mszy św., o godzinie 8 rano w dolnym kościele w poniedziałki i piątki.

Obchód Konstytucji 3 Maja

Tradycyjny Obchód Konstytucji 3-go Maja wraz z pochodem odbędzie się w śródmieściu w sobotę, dnia 3-go maja, b.r.

Pochód wyruszy o godz. 12 w południe od skrzyżowania ul. Clark i Wacker i przemaszeruje po Clark na południe, do Congress Parkway. Program manifestacyjny odbędzie się w Richard J. Daley Plaza (Civic Center Plaza), przy ulicach Clark,

Dearborn i Washington po skończonym pochodzie.

Manifestacja zakończy się z Mszą św. w kościele św. Trójcy, 1118 N. Noble ulica, w niedzielę, 4-go maja, o godz. 10:30 przed południem.

Chorzy

Prosimy o modlitwy za chorych: Zygmunt Piechocki, Aleksandra Muleronek, Lillian Moritz, Louis Szyz-lak, Mildred Szatkowski, John Dombrowski, Anna Laskowski, Walter Straube, Zofia Nelson, Walter Szyn-ras, Joseph Duda, Katarzyna Satko, Katarzyna Dreksler, Józefina Miskiewicz, Stanisław Stangret, Andrzej Tchórz, Chester Korzon.

Wiele Usług, Wiele Pomocy

Szeroki zasięg usług "Katolickiego Miłosierdzia" pomaga co roku tysiącom ludzi najbardziej potrzebującym. Bardzo często potrzeby te są natychmiastowe i podstawowe, takie jak: konkretne pożywienie, ubranie, lub mieszkanie. Weźmy wszyscy udział w tej ważnej misji "Katolickiego Miłosierdzia," aby ulżyć ludzkiej nędzy i cierpieniu. Kopertki na Dobroczy-nosć Katolicką w Archidiecezji będą rozdane w następną niedzielę.

Kacik Sokoli

Okręgu 2-go Sokolstwa Polskiego w Am.

W środę, 30 kwietnia, odbędzie się zebranie zarządu i dyrekcji Okr. 2-go Sokolstwa w sali Dorman Dunne, 2129 W. Cermak Rd. Początek o godz. 7:30 wieczorem.

W sobotę, 3 maja, cała Polonia obchodzić będzie 189 rocznicę uchwalenia Konstytucji. Z tej okazji odbędzie się pochód w śródmieściu, który rozpocznie się o godz. 12:00 w południe przy ulicy Clark i Wacker Dr.

Wszyscy sokoli i sokolice w mundurach albo tylko w czapkach oraz młodzież proszeni są o gremialny udział. 9 maja — Gniazdo 907 urządzi kiermasz we własnej Sokolni, pnr. 2906 S. 49th Ave., w Cicero, z którego dochód przeznaczony będzie na wyjazd młodzieży na Złoty do Pittsburga.

W dniach 25, 26 i 27 kwietnia oraz 2, 3 i 4 maja odbywać się będzie Walny Turniej Kęglarski w St. Louis, Mo. Gospodarzem jego jest Gniazdo 45, które należy do Okręgu 2-go w Chicago. 750 sokołów i sokolic z 44 Gniazd zgłosiło w nim udział. Powodzenia!

Instalacja Zarządu Polsko-Amerykańskiej Rady Pracy

W sobotę, 19 kwietnia nowy zarząd Polsko-Amerykańskiej Rady Pracy objął uroczyste przewodnictwo organizacji.

Odbył się z tej okazji instalacyjny bankiet, na który przybyli zaproszeni przyjaciele Rady Pracy z organizacji społecznych i weterańskich. Honorowym gościem imprezy był prezes Lokalu 25, Service Employees International Union, Eugene P. Moats; AFL-CIO reprezentowane było przez Dwight W. Justice.

W przemówieniu powitalnym, ponownie wybrany prezes, Julian Sak, podkreślił mocne związki Rady z amerykańskim światem pracy oraz zaan-

gażowanie organizacji w pomoc polskim ruchom demokratycznym. Eugene Moats, przemawiając do zebranych, przypomniał zaangażowanie amerykańskich związków zawodowych w uchwalenie praw weterańskich dla polskich żołnierzy II wojny światowej oraz zaznaczył swoje uznanie dla lojalności, patriotyzmu i poświęcenia cechującego polską grupę etniczną. Zebrani odśpiewali prezosi SEIU chóralnie "Sto lat".

Po oficjalnej części instalacja przybrała charakter towarzyski. Bawiono się wesoło przy akompaniamencie doskonałej orkiestry, tańczono i dyskutowano. Ale nawet w czasie zabawy nie zapomniano o patriotycznych obowiązkach — na ręce przedstawicieli POMOSTU członkowie Rady Pracy przekazali 50.00 dolarów na fundusz prasowy wydawanego w kraju poza cenzurą pisma ROBOTNIK.

Warto zaznaczyć, iż pełna rozmachu działalność Rady jest atrakcyjna dla emigracji najnowszej, która przybyła licznie na uroczystość instalacji. Ryszard Małkowski, wiceprezes wykonawczy.

Srebrny Jubileusz Pracy Kapłańskiej

Ks. prob. Edward M. Maćkowiak obchodzi 25-lecie pracy kapłańskiej. Obsługuje on dwie parafie: św. Zuzanny i Wniebowstąpienia w Harvey, Il.



Ks. Edward M. Maćkowiak

Ksiądz Jubilat urodził się w Chicago 5 października 1929 r. Tu skończył szkołę par. św. Pankracego. Do stanu kapłańskiego przygotowywał się w seminarium Quigley i St. Mary of the Lake w Mundelain, Il. Święcenia kapłańskie otrzymał 3 maja 1955 r. z rąk

kard. Samuela Stritcha, arcybiskupa chicagowskiego.

Ks. Maćkowiak pracował jako asystent w parafiach: św. Salomei od 1955 do 1961 r., św. Turybiusza od 1961 do 1966 r., św. Jana Chrzciciela w Harvey, Ill. od 1966 do 1970 r., św. Marii Magdaleny od 1970 do 1975 r. W 1975 r. został proboszczem par. św. Zuzanny w Harvey, a w roku 1977 administratorem par. Wniebowstąpienia.

Ks. Maćkowiak był kapłanem "New Center" Thornton Jr. College od 1969 do 1970 r., Senatu Księży od 1971 do 1973 r., Santa Marta Council 1511 Rycerzy Kolumba od 1972 r. Jest on także członkiem Grupy 1816 ZNP.

Ks. prob. Edward M. Maćkowiak odprawi uroczystą Mszę św. z okazji swego srebrnego jubileuszu w kościele Wniebowstąpienia w niedzielę, 11-go maja o godz. 12,15 w południe. Po Mszy św. Odbędzie się przyjęcie w sali parafialnej. W niedzielę, 18-go maja o godzinie 2 po poł. Jubilat odprawi Mszę św. w kościele św. Zuzanny, poczem odbędzie się bankiet w restauracji Martinique w Evergreen Park, Ill.

Niebezpieczeństwo Lekarstw

Koła lekarskie zwracają uwagę ludzi starszych, aby z wielką ostrożnością przyjmowali lekarstwa, przepisane receptami, w połączeniu z innymi, mogą powstawać poważne komplikacje, nawet zagrażające życiu.

Podobnie przedstawia się sprawa z niektórymi artykułami żywnościowymi. Dla przykładu zleżały ser czy też gatunek wina sherry mogą potencjalnie wywołać ataki paraliżu czy też ataki serca, jeśli te produkty zmieszają się z przyjmowanymi jednocześnie środkami przeciw depresji.

Ocenia się, że w ub. roku ponad półtora miliona starych ludzi musiało poddać się opiece lekarskiej w szpitalach wskutek reakcji organizmu na

Laureat Breźniew

Moskwa (CSM) — Leonid Breźniew, który od 4 marca nie pojawiał się na arenie publicznej, co doprowadziło do spekulacji na temat jego pogarszającego się zdrowia, wziął udział w ceremonii na Kremlu, w czasie której przyznano mu nagrodę lenińską za opublikowane niedawno pamiętniki. Breźniew wygłosił 13-minutowe przemówienie. Wśród obecnych był premier Aleksiej Kosygin, który miał posępną minę i wyglądał mizernie.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1249 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Pol. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCINSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

GŁOS POLONII 1450 AM
Poniedziałek do Soboty Włącznie
4:05 (Po Wiadomościach o 4-ej)
do 6-ej Wieczorem
JÓZEF, SŁAWA I JERZY MIGAŁA

"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE"
Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
Od Poniedziałku do Piątku
Od 4:30-5:00 Po Pol.
W Sobotę od 4:30-5:30 Po Pol.
WOPA 1490 KC

"POLSKA W MUZYCE
PIESNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Od Poniedziałku do Piątku
Włącznie
5 do 5:30 Po Pol.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

GODZINA RÓŻANCOWA
OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O Kornelini Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Pol.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Pol.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING
RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Pol.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Pol.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW
MROZOWIE

Teoretyczny Kurs Prawa Jazdy w Języku Polskim

Zgodnie z tradycją — kurs ten jest przygotowany z myślą o nowoprzybyłych z Polski, którzy chcieliby uzyskać prawo jazdy, lecz nie mogą przystąpić do egzaminu ze względu na niedostateczną jeszcze znajomość języka angielskiego.

Kurs jest bezpłatny. Aczkolwiek nie obejmuje on praktycznej jazdy z kierownicą, ci którzy ukończą kurs z wynikiem pomyślnym, otrzymują T.zw. "Driver's Permit". Dokument ten zezwala uczącemu się prowadzenia pojazdu na jazdę pod bezpośrednią opieką i kontrolą drugiej osoby w aucie, legitymującej się ważnym prawem jazdy.

Instruktorom będzie funkcjonariusz z Wydziału Drogowego Departamentu Policji. Instruktaż będzie obejmował także fachowe porady odnośnie jazdy w różnych warunkach atmosferycznych i terenowych. Chętni mogą zapisać się na kurs w czasie pierwszego wykładu lub dzwonić na numer telefoniczny 443-6010 w godzinach od 9-ej rano do 3-ej po południu od poniedziałku do piątku włącznie. Kurs jest zorganizowany w godzinach wieczornych, aby umożliwić uczęszczanie osobom pracującym.

Driver Improvement School ogłasza, iż zajęcia przygotowawcze do egzaminu o prawo jazdy rozpoczyna się w czwartek, 1-go maja, o godzinie 7-ej wieczorem. Zajęcia będą prowadzone w języku polskim, pod adresem 321 N. La Salle St., Pokój nr 19.

Teoretyczny kurs (obejmujący swym zakresem naukę kodeksu drogowego stanu Illinois) będzie trwał 4 tygodnie. Wykłady raz na tydzień, w czwartki od 7-ej do 9:30 wieczorem.

Z życia Organizacyjnego Z.N.P.

Grupa 534 ZNP Ogłasza Queen Contest

Grupa 534 ZNP w Cudahy, Wis., ogłasza zapisy kandydatów do wzięcia udziału w konkursie — Queen Contest. Zgłaszający się muszą być w wieku od 16 do 25 lat, pochodzenia polskiego i stanu wolnego. Konkurs będzie sprawdzianem znajomości wybitnych Polaków i ich wkładu w rozwój ludzkości. Cenne nagrody! Zapisy do 9 maja.

Po bliższe informacje pisać można pod adres: PNA Queen Contest, 3552 E. Layton Ave., Cudahy, Wis. 53110.

Zebranie Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP

Posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP odbędzie się w czwartek, 1 maja, w sali E. Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave., o godz. 7 wiecz. Bardzo ważne sprawy są do załatwienia, prosimy panie delegatki o obecność. Po zebraniu o godz. 8 wiecz. odbędzie się program ku czci Matek.

Kazimiera Pytel, komisarka
Eleonora Tragarz, sekretarka

Tow. "Polska w Ogniu" Grupa 1900 ZNP

Posiedzenie Grupy 1900 ZNP, Tow. "Polska w Ogniu" odbędzie się w piątek, 2 maja, o godz. 8 wiecz., w sali Louis Hall, 1001 N. Wolcott. Z uwagi na ważność omawianych spraw prosimy wszystkich członków o obecność.

T. Pyrchla, prez.; A. Nikiel, sekr.

Tow. Gwiazda Wolności Grupa 1820 ZNP

Tow. Gwiazda Wolności, Grupa 1820 ZNP, odbędzie miesięczne posiedzenie w niedzielę, 4 maja, w sali Bagatela, 1122 N. Milwaukee Ave. Po posiedzeniu Święcone i obchód Dnia Matki oraz święta Konstytucji 3 maja.

Prosimy wszystkich członków i członkinie o wzięcie udziału w tej potrojnej uroczystości. Jednocześnie podajemy do wiadomości, że nasz Wiosenny Bal odbędzie się w sobotę, 24 maja, w sali SPK, 3242 N. Pulaski Rd.

J. Gordon — prez.
J. M. Rutkowski — sekr. prot.

Z Tow. Białego Orła Grupa 2727 ZNP

Regularne posiedzenie Towarzystwa Białego Orła, Grupa 2727 ZNP, odbędzie się w piątek, 2 maja, w sali Weteranów, 4800 S. Wood ul. Początek o godz. 7:30 wiecz. Składki członkowskie będą zbierane przez sekr. finan. już od godziny 7:00 wiecz. Upraszają się członków o punktualne przybycie, ponieważ będą omawiane ważne sprawy.

F. Goryl — prez.
W. Tokarz — koresp.

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami. Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY. Przyjmuje Także Wieczorami Dzwon 7 dni w tygodniu 24 godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.

726-3753

WYUCZCIE SIĘ ZAWODU FRYZJERSKO — KOSMETYCZNEGO

Mężczyźni i Kobiety Bez Ograniczenia Wiek Polscy Nauczyciele. Bezpłatna pomoc w znalezieniu zatrudnienia. Dostępne subsydia rządowe i pożyczki studenckie!

WESTMONT SCHOOL OF BEAUTY CULTURE

4033 W. 63rd STREET 585-7498
Godz. Studenckie: wtorek — piątek 8:30 — 8:30; sobota 8:00 — 4:30



Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisy i fotografie Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ

W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) 30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 40¢

POLISH DAILY ZGODA



INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze
są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

W Rocznicę Powstania w Getcie Warszawskim

NOWY DZIENNIK — W kwietniu przypada rocznica powstania w getcie warszawskim. W tym miesiącu, w roku 1943, stłoczona w getcie ludność żydowska chwyciła za broń, bym tym rozpaczliwym gestem poruszyć sumienie świata i zademonstrować, że nie chce zginąć biernie, czekając na śmierć z rąk hitlerowskich oprawców.

Jest to tragiczna rocznica. Powstanie było z góry skazane na klęskę. Tysiące poległy pod gruzami, reszta, z małymi wyjątkami, została wywieziona do obozów śmierci. Polacy, sami na dnie klęski, bez rządu w kraju podzielonym przez dwóch okupantów — Niemcy hitlerowskie i ZSRR, pokrajani na różne jednostki administracyjne, zgodnie z planami okupantów, bez wojska na własnej ziemi — nie mieli możliwości przeciwstawić się masakrze za murami getta. Jedyną nadzieją dla ludności żydowskiej w całej Europie była interwencja sprzymierzonych. Wielkie mocarstwa przynęły jednak oczy na oczywiste akty ludobójstwa. Nie podjęły bombardowania niemieckich miast w obronie ginących Żydów. Bombardowanie takie mogło mieć wpływ odciążający na hitlerowców. Naloty na Niemcy przysłyżli kilka miesięcy potem, kiedy zgasył pożary w getcie warszawskim i w innych, mniejszych gettach na obszarze od Warty do Dniepru, i kiedy z tym większą intensywnością zaczęły działać komuny Oświęcimia, Brzezinki i innych hitlerowskich obozów zagłady. Los Żydów w Europie, zwożonych z wszystkich krajów do Polski, został przypieczętowany. „Końcówce rozwiązanie”, czyli masowe wymordowanie ludności żydowskiej, przybrało na sile.

Przed bohaterstwem obrońców warszawskiego getta skłonić należy głowę. Byli to bohaterzy bez cienia wahań. Wiedzieli, że giną. Woleli zginąć w walce.

W rok później wybuchło w Warszawie drugie powstanie. Wynikiem było niemal całkowite zniszczenie miasta i śmierć 250 tysięcy ludzi. Istnieje jednak między tymi dwoma zrywami zasadnicza różnica. Powstanie Warszawskie, w którym walczyła Armia Krajowa i ludność Warszawy, miało jeden cel: zrzucić niemiecką okupację, by żyć. Powstanie w getcie miało inny cel — by umrzeć z honorem.

Niemcy hitlerowskie zostały pokonane. Dla Polaków droga do wolności, wkrótce potem utraconej na rzecz ZSRR, stała otworem. Legenda natomiast powstała w getcie otwarta droga do powstania państwa Izrael, jako siedziby narodowej resztek światowego żydostwa. Odwróciła się tylko sytuacja: Izrael jest państwem wolnym, Polska podległym — pod sowiecką dominacją.

Dni 28 i 29 kwietnia zostały przez Biały Dom ogłoszone dniami pamięci o ofiarach powstania w getcie i ludobójstwa ludności żydowskiej. Dni te Polacy powinni mieć w swej pamięci. Powstanie w getcie było bowiem jednym z historycznych wydarzeń, które Polacy i Żydzi dzielą w historii ludzkości. Holocaust, całkowita zagłada, dotykał w czasie II wojny światowej wiele narodów, które znalazły się na hitlerowskiej liście wyniszczenia. Ofiarami tego masowego morderstwa byli polscy Żydzi w liczbie 3,100,000 i Żydzi z innych krajów europejskich, których liczbę ocenia się na 2,900,000. Polaków zginęło 2,900,000 i innych narodowości 1,100,000. Łącznie z hitlerowskich rąk zginęło ponad 10,000,000 ludzi, żydów i chrześcijan, nie licząc ofiar, których oficjalne statystyki nie obejmują.

Kiedy Ojciec święty Jan Paweł II, w czerwcu ub. roku odwiedził Oświęcim i Brzezinkę, zatrzymał się nad trzema tablicami, upamiętniającymi ofiary hitlerowskiego ludobójstwa: nad tablicami poświęconymi Żydom, Polakom i Rosjanom. Ale modlił się za dwadzieścia kilka innych narodowości, których synowie i córki byli ofiarami niemieckiego ludobójstwa.

Ojciec święty przypomniał nam w ten sposób, że tragedia II wojny światowej, znacząca śmiercią milionów Żydów, Polaków, Rosjan, Cyganów, to tragiczne dziedzictwo i odpowiedzialność całej ludzkości: aby się więcej nie powtórzyła.

Entuzjasta Wolności Polski

(D.P.) — Bernard Levin, jeden z czołowych współpracowników „Timesa”, jest nie tylko najgorliwszym, ale jednym z najlepiej zorientowanych i najinteligentniejszych orędowników niepodległości Polski. Broni prawa do wszystkich narodów, ujmuje się za wszystkimi pokrzywdzonymi, najczęściej, jako Żydem, zabiera głos w problemach żydowskich, ale to nie znaczy, że patrzy na Polskę tylko pod kątem stosunku do Żydów. Przystępuje do naszych zagadnień bezstronnie, w imię sprawiedliwości, ze znajomością naszej historii i naszego charakteru w jego najcenniejszych wartościach. Można by go czasem posądzać, że należy do Żydów-Polaków, ale nie. Po polsku nie umie.

Jako dziennikarz, ufny w błyskotliwość swego pióra, jest śmiały, zdecydowany, często kłóliwy, zarozumiały aż do arogancji. Może sobie na to pozwolić. Czasem zagalopuje się w swych atakach z nieposkromioną gwałtownością, zawsze jednak wychodząc ze szlachetnego założenia, jak np. w potępieniu prof. Blunta, a co za tym idzie zbyt pobłażliwej postawy Brytyjczyków wobec zdrady państwa w ogóle, lub też w zwalczaniu postanowienia sportowców wzięcia udziału w sowieckiej olimpiadzie. W tych wypadkach staje się sam obiektem napaści.

W nrze z 20 marca zabrał głos o wyborach w Polsce. Zastrzegł się że tym razem nie zamierza wykupić się satyrą. „Nawet dzielnego wojaka Szwajk nie pozwoliłby sobie dziś na żarty o Polsce”. Po tym wstępie szkicuje obraz swego charakteru, stosunku Sowieców do Polski. „Nie zamierzam spędzić nocy przed wyborami na rozważaniu szans członków rządu i nad możliwością zmiany polityki. Ale wnoszę toast na cześć tej Polski, która opiera się przemocy w tym tygodniu, jak opierała się zawsze i jak opierać się będzie we

wszystkich tygodniach, które nastąpią, choćby to miało trwać aż po dzień Sądu Ostatecznego”. Dalej: „Mówi się, że starzy ludzie tracą pamięć, że wszystko idzie w zapomnienie. Nie w Polsce. Polska podwójnie skrzywdzona w r. 1939, potem znowu zdradzona i umęczona w r. 1945, wciąż będzie żywić nie-nawistkę do swych prześladowców i — co ważniejsze, o wiele ważniejsze — niezłomną wolę oswobodzenia się od nich”.

Mówi o nieprzerwanym dążeniu Polaków do wolności, o naszym czynnym oporze podczas wojny i po wojnie, kiedy dwukrotnie stawiliśmy czoło imperializmowi sowieckiemu, unikając krwawego losu Węgier. Podnosi wyjątkowe położenie Polski wśród krajów podbitych, jej odważne zorganizowanie akcji przeciwzrządowej bez ukrywania nazwisk ani adresów, o „samizdatach”, o publikacjach i wystąpieniach. „Polacy są wszędzie i zawsze Polakami. Nigdy nie cenili własnego życia, gotowi stracić je za swoją sprawę. Byle nie na próżno”. Nie-poznajemy się w tym aż nazbyt pochiebnym wizerunku. Ale nie można zaprzeczyć, że to jest kwintesencja najlepszych naszych cech. Tacy jesteśmy — z tą poprawką, że gotowiśmy kłaść się w ofierze nie bacząc czy pójdzie na marne — tacy byliśmy w chwilach największego napięcia dziejowego, w konfederacjach i konstytucjach, w powstaniach i konspiracjach”.

Silny ton artykułu osłabia się pod koniec. Autor rozporządza tylko retyką, co zdaje się wyznaczać, to w postawie na baczność oddać cześć pochodowi Polaków ku wolności”.

Tak, to jedyne, czym w najlepszym razie służyły nam kraje, patrząc na tę śmiertelną defiladę strzeżoną bagietami obywateli sąsiadów.

Rebajło

Rozmowy EWG-RWPG Utknęły

Prasa europejska donosi, że w kwietniu nie dojdzie do spotkania między przedstawicielami RWPG i EWG. Ostatnie spotkanie na szczycie, czyli Comenconu i Wspólnego Rynku, w listopadzie w Moskwie zakończyło się postanowieniem kontynuowania rozmów na szczeblu ekspertów na temat wspólnego projektu porozumienia o wzajemnej współpracy oraz zapowiedzią nowego spotkania w kwietniu w Brukseli.

Na początku marca w Genewie delegacje ekspertów Wspólnoty Europejskiej i Comeconu miały opracować projekt porozumienia, który stał się podstawą rokowań Wspólnoty i Rady RWPG o normalizacji wzajemnych stosunków. Projektu takiego nie zdołano jednak ustalić. Jak wiadomo, Moskwa odmawia uznania Wspólnoty Europejskiej za organ ponadnarodowy, a z drugiej strony — stara się narzucić Wspólnocie RWPG jako równorzędnego partnera.

Wspólny Rynek uznaje jednak Radę tylko za organ koordynujący politykę gospodarczą państw członkowskich, które w przeciwieństwie do EWG mają odrębną politykę gospodarczą, celną i handlową. Rada nie posiada też formalnych uprawnień do zawierania umów handlowych w imieniu swych członków. W związku z tym Wspólny Rynek chciałby zawierać dwustronne umowy handlowe z poszczególnymi krajami Comeconu. Idąc jednak na ustępstwa wobec Moskwy godzi się podpisać ramową umowę o współpracy w takich dziedzinach jak: transport, ochrona środowiska, czy wymiana danych statystycznych.

Od listopada ub. roku sytuacja międzynarodowa zasadniczo się zmieniła. Inwazja ZSRR na Afganistan doprowadziła do pogorszenia stosunków między Wschodem a Zachodem. W związku z tym kraje Wspólnoty przeprowadziły na początku roku konsultacje, podczas których zastanawiano się, czy w tej sytuacji celowe jest wznowienie rozmów. W końcu postanowiono kontrakty te podtrzymać.

Podczas dyskusji kraje zachodnie podkreślały, że wprawdzie Moskwa posiada decydujący wpływ w RWPG, to jednak do organizacji tej należą i inne kraje, trudno więc je karać za sowiecką akcję w Afganistanie. Zdaniem obserwatorów, wyrażenie przez Wspólnotę zgody na rozmowy z RWPG na szczeblu ekspertów świadczyło, że Wspólny Rynek chciał uniknąć posunięć szkodziących odprężeniu, a w tym również wymianie handlowej z Europą wschodnią.

Brak efektywnego postępu w rokowaniach ekspertów w Genewie był jedną z przyczyn odłożenia terminu

spotkania przedstawicieli EWG i Comeconu.

Zgodnie z tą opinią komisarz Wspólnego Rynku do Spraw Zagranicznych i główny negocjator w rozmowach z RWPG, Wilhelm Haferkamp, wyśtosiwał list do sekretarza Comeconu Fadejewa, w którym zażądał przesunięcia terminu jego wizyty w Brukseli, przewidzianej na kwiecień tego roku.

Drugą przyczyną, poza brakiem sukcesów w rozmowach genewskich, jest postawa dziewięciu państw EWG wobec agresji sowieckiej w Afganistanie. Rządy „dwadziatk” upewniają się coraz bardziej, że Związek Sowiecki nie zamierza wycofać się szybko z tego kraju.

Nastawienie EWG wobec RWPG jako całości nie przeszkodziło jednak w zawarciu umowy bilateralnej z Rumunią o wymianie towarów przemysłowych. Umowa ta jest ukoronowaniem prawie dwuletniego okresu pertraktacji. W ostatnim miesiącu zawarło również umowę o powołaniu wspólnej komisji dla popierania i rozszerzania dalszej wymiany handlowej między Rumunią a Wspólnym Rynkiem. Przewiduje się, że oficjalne podpisanie obydwu porozumień odbędzie się w czerwcu.

W ten sposób Rumunia jest pierwszym krajem Comeconu, który zawarł dwustronną umowę z EWG, dotyczącą wymiany handlowej o szerokim zakresie. Podobne umowy zawarły wcześniej z innymi państwami Rady, m.in. z Polską, miały jedynie marginalny charakter i ograniczały się do regulacji wymiany tylko poszczególnych grup towarów, jak na przykład stali czy tekstyliów.

Umowa z Rumunią przewiduje, że Wspólnota Europejska znacznie zliberalizuje swe przepisy importowe, zwiększy kwotę dla rumuńskiego eksportu i znieśnie inne ograniczenia, istniejące w niektórych państwach członkowskich. Rumunia ze swej strony zaakceptuje istniejące ceny towarów przemysłowych oraz podpisze klauzule zabezpieczające wewnętrzny system cen w państwach EWG.

W praktyce oznaczać to będzie, że Rumunia uzyska większy niż dotychczas akces do rynku towarów przemysłowych Wspólnoty Europejskiej, co ułatwi jej zmniejszenie deficytu w handlu z EWG. Polska powinna skorzystać z rumuńskiego wzoru. Umowa ze Wspólnym Rynkiem przyczyniłaby się do złagodzenia kryzysu ekonomicznego w PRL.

Young Na Mayora?

Przyjaciele b. amb. Andrew Younga mówią, że skłania się on coraz więcej do myśli o kandydowaniu na mayora Atlanty, Ga.

Ostrożni Sojusznicy

W kołach administracji rządowej panuje przekonanie, że nasi sojusznicy, choć rozumieją problem więzienia amerykańskich dyplomatów w Teheranie i w tej sprawie stoją u boku Stanów Zjednoczonych, wydają się nie wykazywać zrozumienia, że amerykańsko-irański konflikt, przybierający coraz ostrzejsze formy, rzuca ponury cień i na ich własne strategiczne interesy.

Tymczasem, nasi sojusznicy stosują taktykę gry na zwłokę. Przykładem tego może być postawa państw Wspólnego Rynku, które „w zasadzie” opowiedziały się za przyłączeniem się do sankcji gospodarczych przeciw Iranowi, ale zwlekają z decyzją co do terminu podjęcia tych sankcji gospodarczych przeciw Iranowi, ale zwlekają z decyzją co do terminu podjęcia tych sankcji. Washington na pewno wolałby, gdyby państwa Wspólnego Rynku z miejsca podjęły gospodarczo-finansowe naciski na Iran. Takie bowiem kroki zwiększyłyby skutki tych nacisków w odniesieniu do trudności wewnętrznych w Iranie.

Z kół administracji rządowej wyszła opinia, że Europa Zachodnia patrzy na obecną sytuację międzynarodową „zbyt regionalnie”, zamiast przyłączyć się do stanowiska Stanów, gdyż problemy Iranu i Afganistanu wiążą się z sytuacją strategiczną i interesami Europy Zachodniej w skali poza regionalnej.

Jakże odmiennie zachowała się Japonia, nieprzyjaciół z ostatniej wojny światowej, a obecnie mądry sojusznik Stanów, rozumiejący konieczność zajmowania solidarnego stanowiska w sprawie, która dotyczy i jej własnych interesów. Gdy więc nasi europejscy sojusznicy ociągają się i trzęsą spodniami, aby nie doszło do zbrojnej interwencji Stanów w Iranie, Japończycy z miejsca wprowadzili sankcje gospodarcze przeciw Iranowi, choć przecież mogą przez to stracić dostawy irańskiej ropy naftowej. Państwa Europy Zachodniej natomiast ograniczyły się do zmniejszenia reprezentacji dyplomatycznej w Teheranie, wstrzymanie wysyłki broni i nie podejmowania nowych kontaktów gospodarczych z Iranem, jak też mają czekać do 17 maja, czy irańscy rewolucyjni zwolnią amerykańskich zakładników.

Warto tu odnotować, że według oceny administracji rządowej sytuacja w Iranie będzie pogarszała się, że może dojść do rozbicia kraju przez rebelianckie grupy etniczne, że należy oczekiwać upadku władzy Rewolucyjnej Rady, jak też powstania nowego rządu, kontrolowanego jednak nadal przez rewolucyjne du-

chowienstwo muzułmańskie. Będzie to jednak nadal władza bez praktycznych możliwości rządzenia, a szczególnie bez możliwości rozwiązania olbrzymich trudności gospodarczych oraz konfliktów etnicznych.

Zdaniem wysokiego urzędnika administracji w Washingtonie, który zastrzegł się, aby prasa nie ujawniała jego nazwiska i pozycji, po takiej zmianie w Teheranie nastąpi dalsza, z tym że tym razem dorwie się do władzy reżym marksistowski, który „zaprosi” Sowietów, aby „udzieliły pomocy”. Przy okazji zaś tych nowych bałaganów trzeba liczyć się i z tym, że Irak, mający własne porachunki z Iranem, może okupować południową część Iranu ze znajdującymi się tam polami naftowymi.

Czy są to przewidywania zbyt teoretyczne? W Iranie, przeżywającym kryzysy na wielką skalę, wszystko jest możliwe.

Trudno przewidzieć jakie będą konsekwencje nieudanej próby uwolnienia zakładników przez jednostki wojskowe Stanów Zjednoczonych. Możemy tylko wyrazić nadzieję, że nasi sprzymierzeńcy nie uznają niepowodzenia za pretekst do odrzucenia nacisków Washingtonu do solidarnej akcji przeciw Iranowi.

Pod adresem Kongresu należy skierować żądanie, by nie wyzykiwał niepowodzenia akcji w Iranie do rozgrywki z prez. Carterem w okresie wyborów, nawet, gdy Prezydent nie zastosował się do rezolucji z 1973 r. nakazującej mu „konsultację” z przywódcami prawodawców obydwu Izb. Z doświadczenia wiemy, że największe tajemnice „przeciekają” z komitetów kongresowych do prasy. Nie będzie zbytnią przesadą stwierdzenie, że wiadomości o „konsultacji” z przywódcami Kongresu dotarła by szybciej do Moskwy niż nasze samoloty z komandosami do Iranu. Konsultacje z przywódcami Kongresu mogły być wskazane w 18 stuleciu, gdy najszybszą bronią była kawaleria, ale nie w wieku radia i rakiet.

Sytuacja jest zbyt poważna, by ją wyzykiwać dla partyjnych rozgrywek. Obecnie bardziej niż przedtem należy przekonać świat, że zagadnienie zakładników nie jest piłką polityczną, a pociągająca prez. Cartera nie są obliczone na konsumpcję wewnętrzną w okresie przedwyborczym, lecz, że ogromna większość społeczeństwa jest gotowa do poparcia akcji militarnej, jeżeli rewolucyjni irańscy nie uwolnią zakładników, których uwięzili bezprawnie, dopuszczając się barbarzyństwa.

Przyczyny Konkurencji

Sytuacja w amerykańskim przemyśle samochodowym jest rzeczywiście trudna. Kompanie samochodowe zwalniają ludzi z pracy (ponad 200,000 pracowników znajduje się już w kategorii bezrobotnych), gdyż spada ilość sprzedawanych samochodów i trzeba nie tylko ograniczać, ale wprost wstrzymywać produkcję.

Na tym tle wysuwane są opinie, że istniejący stan rzeczy jest następstwem konkurencji samochodów produkowanych zagranicą. Ujęcie, jak można by sądzić, odpowiadające rzeczywistości, ale jest ono raczej uproszczone, jak to słusznie wywodził przedstawiciel firmy importującej japońskie samochody produkcji Toyota.

Łatwo jest uderzać w tony przyjemne dla uszu społeczeństwa, które widzi na amerykańskich drogach coraz więcej samochodów zagranicznej produkcji i na pewno zyskuje się poklask dla uzasadnień, że to zagraniczni konkurenci podcinają nasz własny przemysł samochodowy. Ale Norman D. Lean z Toyota Motor Sales USA, Inc. wysunął interesujące opinie, które rzucają nowe światło na dość powszechny pogląd na temat owej zagranicznej konkurencji.

Lean jest zdania, że sprawa powinna być rozpatrywana na innej płaszczyźnie, a mianowicie trzeba dociekać, dlaczego amerykańskie samochody zawałają składy kompanii produkcyjnych, a producenci zagraniczni równocześnie robią w Stanach dobre interesy. I stąd przedstawiciel firmy sprzedającej samochody Toyota stwierdził, że istota zagadnienia tkwi w sprawie oszczędzania benzyny.

Zagraniczni producenci samochodów już dość dawno doszli do przekonania, że będą mieli powodzenie na rynku amerykańskim, jeśli będą produkowali małe samochody, oszczędne w zużyciu benzyny. Tymczasem amerykańscy producenci zrozumieli ten problem z dużym opóźnieniem, wciąż produkując samochody zużywające duże ilości benzyny. Gdy zaś ceny

benzyny zaczęły wzrastać, obciążając kieszenie posiadaczy samochodów, jest oczywiste, że amerykańscy odbiorcy wyciągnęli wniosek z sytuacji: zaczęli nabywać oszczędne w zużyciu benzyny modele zagranicznych samochodów. Stąd też w konkuzji Norman D. Lean wyraził przekonanie, że nie chodzi tu o fakt zagranicznej produkcji, ale o fakt finansowych korzyści przy zakupach benzyny, z czym Amerykanie zaczynają liczyć się na coraz większą skalę.

Lean sądzi, że gdy jesienią tego roku pojawią się na rynku amerykańskim małe i oszczędne samochody produkcji General Motors, Forda czy też Chrysler Corp., siłą rzeczy spadnie poważnie sprzedaż małych samochodów zagranicznych, jak też dojdzie do konkurencji, ale w oparciu o założenia oszczędności w benzynie, a nie na podstawie faktu pochodzenia samochodów.

Nasz przemysł samochodowy odzyska rynek wewnętrzny i będzie skutecznie konkurował z zagraniczną produkcją samochodów, jeśli nadrobi zaniedbanie w zakresie produkcji małych, oszczędnych w zużyciu benzyny samochodów.

To i Owo

Nowe międzynarodowe lotnisko w Pekinie ozdobione jest olbrzymimi malowidłami ściennymi. Jedno z nich zdobi całą ścianę restauracji przeznaczoną dla cudzoziemców. Przedstawia ono nagie kobiety w kąpiel, ochlapujące się wodą.

Malowidło jest przychylnie oceniane przez podróżujących mężczyzn, ale wprawia w zakłopotanie obsługujące w restauracji chińskie kelnerki. Na ścianie pojawiła się szyna, na której ma być zawieszona kotara, zasłaniająca żenujące malowidło.

Plastyczna oprawa nowego lotniska pekińskiego jest przejawem oderwania się od surrealizmu, panującego w sztuce chińskiej co najmniej od 20 lat.

Ksawery Pruszyński

Czarna Brygada

VIII

Po chwili trzy czołgi — jeden szperacz, na przedzie — wysuwają się poza polanę. Omijają najpierw trzeci szwadron; dobra chwila; właśnie pełno Niemców idzie do niewoli i dają gazu. Mijają drzewa, krzaki, jedno pole, drugie. Ujechali z 600 metrów. Naraz na skraju drogi dwaj Francuzi. Przypadają do czołgów.

— Nie jedźcie tedy. Za tym za krętem — wskazują — dwa niemieckie czołgi i piechota.

Są naprawdę stroskani. Różek rozważa sytuację. Trzeba zboczyć, ominąć zakręt. Przesłizgnąć się pomiędzy tymi krzakami, gdzie zostawił trzeci szwadron, a Niemcami. Skręcają i wjeżdżają w niewielką polanę. Kilku Niemców, jakas piechota, czy co — karabiny na pasie — na widok czołgów przystają zgłupiali. Czołgi Różka walą wprost na żywo. Na końcu polany. Żywopłot jest gęsty, bardzo gęsty, za nim głęboki rów. Czołg-szperacz idący pierwszy włamuje się w żywopłot, opada w ten rów i odsłania sobą — nową polanę, a na niej, na drugim skraju, o sto metrów trzy pantery niemieckie i działo 88. Huk dwóch wystrzałów i z czołgu szperacza bucha płomień i wyskakująca szybkiej zalogi. Różek ma wiarę w zasłony dymne i wali taki strzał. Gęsty dym osłania ich też w istocie, pantery, polana, działo p-panc w niej niknie. Z dymu wylania się i wspina na czołg Różka tamta zalogi.

Różek jest w stałej radiowej łączności z pułkiem. Krótko melduje, co zaszło.

— Wracać! — słyszy rozkaz.

Przejeżdżają na gazie polanę, jakieś strzały, nowy rów, żywopłot — i naraz czołg zatrzymuje się. Na drodze tkwi zdradliwy, nie wykarczowany pień — czołg ugrzązł na nim. A już wokół sieka ostre pociski p-panc. Jeszcze raz zasłona dymna i pod jej osłoną przeciągają linię z trzeciego czołgu, spinając, dają gazu. Ruszyło. Przed nimi kilku wystraszonych Niemców podnosi ręce do góry.

Po chwili jest z powrotem w pułku. „Masz szczęście, mówią mi; tu przyszedł Polak z armii niemieckiej; opowiada, że pod wzgórzem 124, gdzie miałeś jechać, stoi pięć panter. Dlatego kazaliśmy ci wracać. Kluz pojedzie do Amerykanów. Oni już są bliżej!”

Istotnie, Amerykanie są już blisko. Porucznik Kluz przejeżdża bez trudu — tyle, że Amerykanie omal go nie wzięli za Niemca. Pasy i gwiazdy nie próżnowały także. Podciągnęli od południa tamtą stronę niewodu. Dwa bataliony roslých, zmordowanych chłopaków. Stracili łączność; zaopatrywano ich z powietrza: ale mieli z sobą destroyery.

— Co chcecie, Polacy?

— Nawiazać łączność, amunicji i żybyście wzięli naszych jeńców. Nie mamy co z nimi robić!

— O.K.

Kluz wraca do pułku. Tu wszyscy są już naprawdę w kresu wytrzymałości ludzkiej — ale też walka dogasa. Niemiecki pułkownik-lekarz jeńców podchodzi do lekarza pułkowego. Na przedpolu jest wielu niemieckich rannych, czy może ich zabrakło. Pozwalają mu. Pułkownik wychodzi na przedpole, zbiera rannych, znajduje jakieś wywrócone wozy, konie, które nie zbiegły.

Pochód zbiera się długo; aż wreszcie rusza. Jest już pod wieczór, czerwone słońce na niebie, na polach wokół spustoszenie zupełne. Rozbite maszyny — dopalające się czołgi — zabite konie — trupy ludzkie. Przez to wszystko, co jeszcze rano było armią niemiecką, idzie dziwna karawana. Pluton trzech czołgów na przedzie — potem auto wojskowe niemieckie, w nim generał... (nazwisko wykrępowane w rękopisie) — z dala widny po swych orderach i czerwonych lampasach. (Już się był przyzwyczaił do Polaków, protestował przeciw oddaniu go Amerykanom; ale nikt się tym bardzo nie przejął.) Za generałem idą i ranni Niemcy. Za nimi długi, długi sznur jeńców. Po bokach scout-cary jak owczarki. Na końcu inny pluton czołgów pogania trzode.

Bataliony amerykańskie wybałuszają oczy:

— What a show!

I kwitują — bardzo skrupulatnie — odbiór towaru. Spis brźmi:

— Jeden niemiecki generał, dowódca korpusu pancernego sztabu.

Boysy amerykańscy gapią się z zachwytem:

— Widziałeś go?

— A ile u niego orderów!

— A jaki lampas na spodniach! — Można by go prosto do Hollywood!

Tymczasem rachunek idzie dalej. Polacy dostarczają:

— 80 oficerów niemieckich.

— 1,100 szeregowców!

— O rety — wołają spisujący — a iluż was było?

— Nas? Koło 300.

— Niemożliwe!

Ale już powoli — wyprzedzany swymi jeńcami — zjeżdża do Amerykanów I pułku. Cromwelle i stuarty suną powoli, naprawdę jak zmęczone śmiertelnie. Amerykanie wylegli znowu i patrzą, ale inaczej niż przedtem. Teraz to nie jest widowisko. Z wień czołgów, z otworów kłap wyglądających twarze napięte wysiłkiem, oczy nabrzmiałe do krwi i jakaś powaga, żałobna i uroczysta. I Amerykanie liczą: nie było ich ponad trzech setek.

— Wasz dowódca gdzie? — pytają. Odpowiedź jest spokojna:

— Wieziemy jego zwłoki.

I Amerykanie już nie mówili o key.

XII. List Towarzysza

Józku drogi,

Nasz doktor powiedział mi, że jesteś w 73. kanadyjskim szpitalu i że to jest w Bayeux, więc pojechałszy Cię odwiedzić w sobotę, zrobiliśmy osiemdziesiąt parę mil, po to, by się dowiedzieć, że przewieziono Cię tego samego dnia do Anglii. Doktor kanadyjski mówił, że z tego wyjdiesz dobrze, ale że potrwa jakiś czas.

Myślałem, że Ci wszystko opowiem, jak było potem, jak Ciebie zranili na tej polanie i jak Ciebie odstawił. Wiesz, że Maciej padł, i wiesz, co to było dla nas wszystkich. Pochovaliśmy go nazajutrz przy tej wiosce, gdzie dołączyliśmy wtedy do Amerykanów i skąd odstawiono Ciebie do szpitala. Była tam łąka niewielka, zadrzewiona, wybraliśmy to miejsce. Należała ona do Francuza, który dwa lata spędził w niemieckich więzieniach i obozach. Jakims cudem zwolnił go byli niepełna 10 dni temu. Nie mogli całego więźnia wywieźć do Niemiec, nie mogli wszystkich rozstrzelać, więc część puścił wolno i jego też. Ten Francuz siedział w więzieniach z Polakami z naszej podziemnej roboty we Francji; i odtąd naszych pokochał. Sam proponował swój gruntu na grób Maciejewskiego i nie chciał wziąć pieniędzy. Mówił też, że po więzieniu pieniądze nie mają wartości. Więcśmy tam pogrzebali Majora, a obok niego trzech jeszcze innych naszych. Było to gdzieś rano. Byliśmy jeszcze wtedy zagrożeni, więc nie wszyscy mogli brać udział w pogrzebie, a tylko potem kolejno szły grupki z grupkami i pojedynczy strzelcy i modlili się, i trwało to przez dzień.

Z Amerykanami byliśmy tak samo odcięci jak i przedtem, gdyśmy byli sami, 20-go sierpnia. Tyle, że Niemcy przemykali się już pojedynczo albo bokami, porzuciwszy nawet wozy. Amunicję zrzucały nam Dakoty na spadkach kolorowych, jeszcześmy dotąd tego nigdy nie mieli.

Na trzeci dzień dopiero ruszyliśmy z powrotem na północ, gdzie wyznaczono nam miejsce na parodniowy wypoczynek. Przejeżdżaliśmy dawną drogą — ach, jak dobrze znaną! Przejeżdżaliśmy przez samo Chambois, a potem koło tej polany, gdzieśmy się tak bili. Terazśmy dopiero widzieli, co to była za rzecz. Nikt jeszcze niczego tu nie uprzątał, toteż wszystko leżało, jak padło temu pięć, cztery, trzy dni. Ty rozumiesz, co to jest w sierpniu? W Chambois musieliśmy sobie nosy zatkać. Trupy leżały na rozbitych działach, wyglądały ze spalonych na czerwono czołgów. Nikt tego nie uprzątał. Najgorzej było potem, jak leżały na zsoście. Nie można było omijać, nie można było odrzucać na bok — za wiele by to zajęło czasu. Czołowe załogi zamykały oczy i przejeżdżały po trupach. Dalsze już widziały tylko na drodze kolorową plamę kształtu ludzkiego. Jakaś bardzo duża. To była wgnieciona w asfalt bardzo miazga. Wstrętne wrażenie! A pole! Wszędzie coś rozbitego; i wszędzie trupy; i wszędzie szczerniałe, obśiadłe muchami, obrzękłe, śmierdzące. A co broni leżącej! I rzeczy porabowanych u Francuzów. Nigdy byś nie uwierzył.

Miejsce postoju mieliśmy na jakie dziesięć mil na północ od Chambois, w bardzo podniszczony okolicy i pu-

Jak Harcerstwo Powstawało (XI)

Małkowski przewędrował Włochy i Węgry, gdzie wreszcie za oszczędzone pieniądze mógł kupić bilet Budapeszt-Lwów. Często właściciele winnic, u których Andrzej pracował, nie mogli wyjść ze zdziwienia, że młody, zdrowy człowiek odmawia picia wina. Rozstawali się z nim zawsze z żalem, mówiąc: „Taki młody, wspaniały, pracowity robotnik — gdzie znajdziemy drugiego takiego — zostań”. Ale robotnikowi śpieszyło się — chciał zdążyć na kurs w Skolem, gdzie miał w tajemniczy przyszłych instruktorów, z wszystkich 3 zaborów, w arkany sztuki skautowania.

Nareszcie z radosnym uniesieniem wsiada do pociągu, który wiezie go Lwowa, a dojeżdżając do dworca w pamiętniku swym pisze: „Boże, nie odmawiaj mi Twojej łaski”.

Okres ten A. Kamiński tak opisuje: „Awanturze ruletkowej zawdzięcza Andrzej to, czego najmniej mógł się spodziewać — swą harcerskość.

„Dźwiganie się z upadku miało takich rozmach, pęd i siłę, że nawet najbliższe otoczenie, znające walory Małkowskiego, widziało w nim po powrocie z tajemniczego eskapady, innego zupełnie człowieka. Spoważniał, stał się więcej opanowany i więcej głębszy. Dawniej był rzutkim organizatorem i przywódcą powstającej organizacji — teraz dołączył do tego skautowe doskonałości.”

Ciekawych poznania metod pracy nad sobą odszłamy do książki „Andrzej Małkowski” Aleksandra Kamińskiego. Trudno było by tu drukować całą książkę, która jest naprawdę, bardzo ciekawa.

„Koniec roku 1911 i cały 1912 — to rekord pracy i kulminacja wpływów Małkowskiego na wielki już wtedy Skauting polski. Czyż można dziwić się wynikom jego pracy w tym okresie? Człowiek, który przez dobrą organizację dnia doprowadził do maksimum wydajności pracy, który przez dziesiątki ćwiczeń woli spotęgował w sobie ogrom zdolności do sugestii i siły promieniowania — mógł zrobić bardzo dużo. I zrobił.”

Pisze codziennie kilkanaście listów do całej Polski.

Wizytuje drużyny. Redaguje instrukcje i okólniki. Konferuje z władzami sokolimi i szkolnymi.

Rozpoczyna — wbrew pesymistycznej opinii otoczenia — redagowanie pierwszego dwutygodnika skautowego „SKAUT”. 15 października 1911 r. ukazuje się pierwszy numer.

D. c. n.

Ryszard Morchat z Grupy 119 ZNP Uzyskał Tytuł Doktora w Dziedzinie Chemii

Związek Serc Polskich, Grupa 119 ZNP z radością informuje, że członek Grupy, Ryszard Morchat uzyskał doktorat w dziedzinie chemii.

Dr R. Morchat urodził się w Niemczech, 12 grudnia 1947 r. Uczęszczał do szkoły St. Fidelis i Lane Technical H. S. W. Champaign-Urbana zdobył stopień magistra a doktorat na Western University of Ontario w Kanadzie. Jego starszy brat Artur w roku 1976 uzyskał tytuł doktora stomatologii.

Rodzicom młodego doktora, Lucji i Leonowi Marchatom gratulujemy dobrego wychowania synów i jako stu-

Srednia Szkoła Im. Sw. Trójcy

Szkoła im. św. Trójcy ogłasza egzaminy wstępne. Odbędą się one w sobotę, 3 maja, początek o godz. 8:30 rano.

Szkoła św. Trójcy, prowadzona przez braci św. Krzyża prowadzi edukację w duchu katolickim od 1910 roku.

Mieści się przy 1443 W. Division Street, Chicago 60622. Po informacji prosimy dzwonić pod nr 278-4212.

stej, wśród ogrodów jak tu zawsze. Dosłano nam uzupełnienia, przyjechał generał, gratulował nam boję i mianował dowódcą rotmistrza Wasilewskiego z I szwadronu. Wiarą była rada, bo to swój człowiek, młody, i dobry był w boju. Ale Macieja po dawnemu żał.

Pewno za parę dni, a może i jutro ruszymy już dalej, bo Niemcy od Falaise stracili już Francję i gnają do Vaterlandu. Bądź zdrów Józku, a uważaj na siebie i napisz, jeśli byś gdzie jeszcze przewieźli. W plutonie zawsze miejsce dla Ciebie będzie. Do zobaczenia!

Twój Jan

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kronika Harcerska

„Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje”

Nasz Udział

w Uroczystości Katyńskiej

Uroczystości — zorganizowane przez tutejszy Wydział Kongresu — zgromadziły dawno niespotykane masy Polaków — i to zarówno w kościele św. Trójcy na Mszy św. — jak i w auditorium tamtejszego gimnazjum.

W sprawie, szybko przeprowadzonej — choć z bogatym programem — uroczystości wzięło udział również tutejsze Harcerstwo, które reprezentowało symbolicznie całą tutejszą młodzież polską. Młode pokolenie przez symboliczny udział złożyło hold 15 tysiącom niewinnych ofiar sowieckiego mordu na jeńcach w Katyniu, a równocześnie dało jakgdyby gwarancję, że nie tylko pamięć zachowamy, ale będziemy żądać sprawiedliwości tak długo, aż stanie się jej zadość.

„Apel poległych” — przeprowadziła grupa harcerska z Harcerskiego Zespołu „Wichry” z udziałem pocztu sztandarowego i werblików 2-giej D.H. Apel był bardzo starannie przygotowany i przeprowadzony. Cała więc grupa zasługuje na słowa szczególnej uznania.

Trzeci Maj

Tradycyjna Parada 3-go Maja zbiega się w tym roku z setną rocznicą powstania Z.N.P. — niech więc będzie jeszcze bardziej okazała — wszak Związek jest jej organizatorem od samego początku obchodów w Chicago.

Niech naprawdę będzie Parada całego naszego Społeczeństwa.

Na trasie niech znajdą się wszyscy, którym czy to wiek, czy inne względy nie pozwalają maszerować.

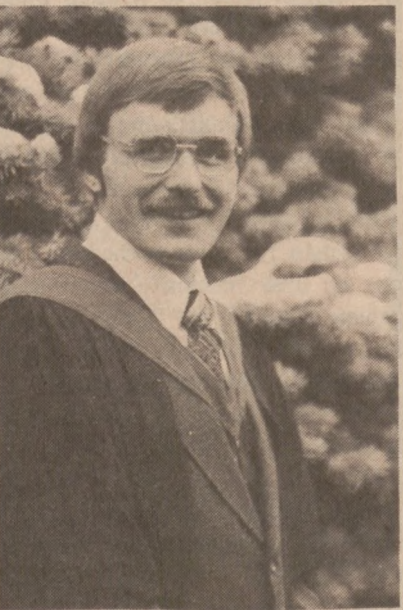
Apelujemy do Rodziców naszej młodzieży, o jak najliczniejszy udział w grupie widzów oklaskujących, zasługujące na to, grupy i rydwany.

Młodzieży przypominamy, że w sobotę, 3 maja, ma się stawić w pełnych stanach gromad, drużyn, hufców i Kregu i to wzorowo — przepisowo umundurowana, w odpowiednim nakryciu głów i stosownym do munduru — obuwiu. WSZYSCY NA PARADĘ. Zbiórka Hufców o godz. 11:30. Miejsce podążają Hufcowi. Raz jeszcze pamiętajmy: „Jak nas widzą, tak nas piszą”.

Dawni Harcerze — Meldują Sie

Zgłoszenia dawnych harcerów, harcerzy i staroharców zaczęły napływać żywiej. Cieszymy się — ale wciąż czekamy na dalsze. Prosimy o szybsze zgłaszanie — to pomoże nam w pracy organizacyjnej. Zgłoszenia należy nadsyłać na adres: Grażyna Bazyłowska, 2047 W. Thomas St., Chicago, Ill. 60622.

procentowej rodzinie związkowej i katolickiej — dr Artur przez kilka lat był jednym z lektorów w swojej parafii — życzymy pomyślności.



Ryszard Morchat

Grupa 119 ZNP jest dumna ze swych doktorów i ich rodziców, którym członkinie i członkowie zaszły gratulacje.

O Prawdę Historyczną w „The Bitter Glory”

Instytut im. Romana Dmowskiego w Chicago w niedzielę, 4 maja, o godz. 2:30 po poł. urządził w Centrum Jana Pawła II, 1309 N. Ashland Avenue — spotkanie dyskusyjne na temat nowej książki Richarda Watt’a pt. „The Bitter Glory.”

Książka R. Watt’a, historyka amatora nie polskiego pochodzenia, wywołuje duże zainteresowanie wśród Polaków jako nowa pozycja w omawianiu historii polskiej w latach jej niepodległości 1918-1939.

Dyskusję zagrai znany działacz społeczny Bronisław Sygut. Po dyskusji część towarzyska.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Trzecie Zwycięstwo

CHICAGO STING BIJE 2:0 MINNESOTA KICKS

Zawodowy zespół piłkarski Chicago Sting odniósł trzecie zwycięstwo w tegorocznych rozgrywkach mistrzowskich. Już od początkowego gwizdka sędziego inicjatywa należała do piłkarzy chicagowskich, którzy składniej i dokładniej rozgrywali piłkę. Częściej przebywali na stronie rywali. Już w 12 min. silnie strzelona piłka przez Steffenhagena trafiła w po-przeczkę. W tej części meczu gospodarze jeszcze wielokrotnie wypracowali sobie dogodne sytuacje do zdobycia goli, ale ze skutecznością nie było najlepiej.



PETER RESSEL

Był on najlepszym zawodnikiem zespołu chicagowskiego, z jego podania Charlie Fajkus zdobył prowadzenie, a on sam uzyskał drugą bramkę w 78 min. gry.

Kilku dobrymi strzałami popisywali się inni zawodnicy chicagosey jak Ryan w 30 min., którego to strzał z ledwością obronił bramkarz gości na róg. W chwili później ten sam zawodnik ponownie oddał strzał na bramkę gości. W 35 min. Ressel przeszedł na pole karne i z bliskiej odległości nie trafił do pustej bramki. Goście tylko kilka razy zagrozili bramce chicagowskiej, ale bramkarz Parkes nie dopuścił do utraty bramki, a raz nawet przy strzale środkowego pomocnika Kicks — Timy Twellman’a, dwa słupki przyszył w sukurs bramkarzowi chicagowskiemu. Timy strzelił w lewy róg bramki, ale piłka odbiła się od słupka i poleciała w drugą stronę słupka, gdzie uderzając w niego odbiła się i powędrowała w ręce bramkarza. Z tej sytuacji goście zasłużyli na bramkę honorową.

Po przerwie zespół Minnesota Kicks zagrał lepiej, ale nie potrafił początkowej przewagi zmienić w bramki. Wygrał zespół, którego piłkarze skutecznie kończyli akcje ofensywne. W zespole chicagowskim wyróżnił się tym razem Ressel nie dlatego, że otrzymał żółtą kartkę, ale za wspaniały i pełną poświęcenia grę, za zagrywkę i piękne podanie do Fajkusa, który zdobył prowadzenie, ale również za zdobytą drugą bramkę w 78 min. gry z podania Ryan’a. Fajkusa bramka padła w 62 min. gry.

Ci co patrzyli na ostatnie trzy spotkania Chicago Sting, mogą posadzać mnie o przesadny optymizm, byłem jednak przekonany, że zespół Sting z talentowaną młodzieżą — Greg Ryan na obronie; Charlie Fajkus i Bret Hall na pomocy — stać na sukcesy, jeśli się weźmie pod uwagę całokształt drużyny Chicago Sting, gdyż pozostali członkowie zespołu to wypróbowani zawodnicy jak b. bramkarz angielskiego zespołu Wolverhpton — Phil Parkes, obrońcy — Derek Spaldig (Anglik), Frantz Mathieu (Haitańczyk), Horst Blankenburg (Niemiec), dalej w pomocy doskonali Arno Steffenhagen, a w ataku — Jurgen Kristenson Karl-Heintz Granitz i Peter Ressel. Już w trzecim występie młodzież zespołu chicagowskiego nie sprawiła zawodu, jeśli się weźmie pod uwagę że lawie rezerwowych siedzą tacy zawodnicy jak Dick Advocate i Mark Simanton. W tym meczu „młodzieżowiec” Fajkus strzelił bramkę i zagrał ponownie doskonale spotkanie, Ryan z obrony był b. agresywny i z jego to podania Ressel zdobył drugą bramkę. A Bret Hall wykazuje wielką ambicję i spisuje się dobrze na swojej pozycji.

Młodzi zawodnicy chicagosey zaskoczyli chyba wszystkich, niesłychaną ambicją, zdecydowaną walką o każdą piłkę. Był to ponowny pokaz futbolu na wysokim poziomie, co tym cenniejsze, że zaprezentowany został w zimny wieczór, przeciw doskonałemu zespołowi Minnesota Kicks.

PUCHAR AMATORSKI STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Pełna nazwa Pucharu Amatorskiego USA brzmi następująco: USSF National Amateur Challenge Cup. W skrócie te rozgrywki nazwane są — „Amateur Cup”. Jak z nazwy wynika, w drużynach mogą grać tylko amatorzy. Dla drużyn, które mają w swych szeregach amatorów, pół-zawodowców i zawodowców — jest odmienny puchar zwany: „Open Cup”, dostępny dla wszystkich drużyn bez względu na status graczy.

Dla przeprowadzenia rozgrywek, teren Stanów Zjednoczonych jest podzielony na cztery rejony: Wschód, Zachód, Południe i Środkowy Zachód (Midwest). Każdy rejon dzieli się na dwie grupy. W grupie „A” Środkowego Zachodu znajdują się stany: Iowa, Kansas, Minnesota, Missouri, Nebraska oraz North i South Dakota.

Do grupy „B” Środkowego Zachodu należą Illinois, Indiana, Kentucky, Michigan, Ohio i Wisconsin. W Pucharze Amatorskim grupy „B” (Midwest) — spotkają się mistrzowie stanów: Wisconsin (Illinois) i Milwaukee Bawarians (Wisconsin) w kolejnej rundzie eliminacyjnej. Mecz ten zaplanowany jest już na niedzielę, 4 maja w Chicago na boisku Hanson Park Stadium, o godz. 3-jej po południu.

W historii Pucharu — mistrzostwo przypadło, począwszy od Filadelfii (1924 r.) przez Cleveland (1931), New York (1950), St. Louis (1959/60) do Denver (1978). Ze stanu Illinois Mistrzami U.S.A. byli Schwaben (1964) oraz Kickers (1966, 68, 70, 75). Polska drużyna, która była mistrzem U.S.A. w drugim Pucharze („Open Cup”) był zespół Falcons S.C. z Chicago, Ill. w roku 1953, znana sportowej Polonii jako „Sokół”.

O możliwościach drugiego zespołu polskiego w rozgrywkach pucharowych — Wisły — przekonamy się w pierwszym meczu międzystanowym 4-go maja w Chicago.

60-LECIE POLONII BYTOM

Bytomska Polonia, która zrodziła się z b. członków lwowskiej Pogoni, obchodzi w tym roku 60-lecie. Na adres klubu napływają telegramy gratulacyjne z Czechosłowacji, Stanów Zjednoczonych, Francji, ZSRR, z całej Polski.

Polonia Bytom powstała 4 stycznia 1920 roku, w odpowiedzi na apel Polskiego Komitetu Plebiscytowego. Początkowo działano w 4 sekcjach: piłki nożnej, zapasów, podnoszenia ciężarów i bokserskiej. Sportowcy Polonii brali udział w Powstaniach Śląskich, ginęli za Polskę.

Po wojnie — 29 maja 1945 roku — reaktywowano działalność sportowego klubu. Sportowymi wynikami klub zyskał dużą popularność u licznych sympatyków w Polsce i za granicą.

Obecnie Polonia Bytom ma 8 sekcji: piłki nożnej, hokeja na lodzie, koszykówki kobiet i mężczyzn, pływania, piłki wodnej, siatkówki kobiet, piłki ręcznej i lekkoatletyki, w których zarejestrowanych jest 732 zawodników. Na polskich stadionach, we wszystkich klasach rozgrywkowych występują 33 zespoły Polonii, szkolone przez 40 trenerów i instruktorów.

Najwięcej sławy przysporzyli klubowi piłkarze. Dwukrotnie w roku 1954 oraz 1962 byli mistrzami Polski, czterokrotnie wicemistrzami. Trzy razy Polonia walczyła w finale Pucharu Polski oraz trzy razy zdobywała tytuł mistrza Polski juniorów. Największym sukcesem na boiskach zagranicznych było zwycięstwo w roku 1965 w rozgrywkach o Puchar Ameryki.

MACUR BOJEROWYM MISTRZEM POLSKI

Na zalewie Zegrzyńskim zakończyły się bojerowe mistrzostwa Polski. Tytuł wywalczył ostatecznie Stanisław Macur z AZS Olsztyn, wyprzedzając obrońcę tego trofeum, mistrza Europy Bogdana Kramera.

Wśród pań triumfowała Jolanta Gedroyć.

Cyrus Vance Złożył Rezygnację

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

pokojuowych dróg rozwiązania kryzysu irańskiego uprzedzał prezydenta, że w razie gdyby podjęto akcję "militarną" w celu odbicia zakładników, natychmiast zrezygnuje.

Tak też zrobił.

Kiedy Vance był zastępcą sekretarza obrony i doradcą do spraw krajowych i zagranicznych w rządzie Lyndona Johnsona, mówiono o nim, że "nie ma wielu ludzi tak całkowicie uczciwych jak C. Vance".

Vance, który w rządzie Johna F. Kennedy zajmował stanowisko sekretarza armii, został nazwany "wspólnym człowiekiem z logicznym, bystrym umysłem prawnika".

Urodzony 63 lata temu w Clarksburg, W. Va. uczęszczał do prestiżowej szkoły w Connecticut, po czym studiował na wydziale prawniczym uniwersytetu Yale, który ukończył w 1942 roku.

Nieco później zaciągnął się do wojska.

Podczas II wojny światowej służył na Atlantyku i Pacyfiku na niszczycy.

Prezydent Ostrzegł

Washington. (UPI) — Podkreślając, że prez. Carter nie ma powodów do zaniepokojenia, Jody Powell pogratił sen. Kennedy'emu jego wygranej w prawyborach w Pensylwanii.

W programie telewizyjnym "Good morning America" sekretarz prasowy Białego Domu przyznał, że w ostatnich czasach prezydent zmuszony był do podjęcia szeregu decyzji ekonomicznych i politycznych, narażając się na niezrozumienie i niechęć społeczeństwa.

"Podczas gdy żaden z jego oponentów nie jest w stanie podać lepszych rozwiązań problemów nekających kraj, większość z nich atakuje go i wini za zaistniałą sytuację, sugerując, że odpowiedzialność za gospodarkę kraju ponosi on sam.

Postawa taka jest nie tylko nieuczciwa ale także okrutna," powiedział Powell.

"Recesja, podobnie jak inflacja jest rezultatem wzrostu importu ropy naftowej wartości \$4.5 miliarda w 1970 roku do \$80 miliardów w roku bieżącym, oraz postawy ustawodawców, łącznie z sen. Kennedy, którzy 3 lata temu odmawiali słuszości twierdzeniom prezydenta, kiedy ostrzegł przed ekonomicznymi konsekwencjami nadmiernego zużycia ropy.

Pamiętajmy, że już wtedy prezydent nawoływał do natychmiastowego podjęcia radykalnych akcji, zmierzających do ograniczenia zależności USA od importowanej ropy," dodał Powell.

Jane Froman Nie Żyje

Columbia, Mo. (UPI) — W Columbii zmarła 62-letnia Jane Froman, piosenkarka, której życie zostało przedstawione w filmie "With a song in my heart."

W latach trzydziestych Froman występowała z zespołem Hayton Band wraz z Benny Goodmanem i Dorsey Brothers. Nieco później brała udział w sztukach wystawionych na Broadway'u.

W 1943 roku, w drodze do Europy odniosła poważne obrażenia podczas katastrofy lotniczej. Mimo niedomagań i konieczności poruszania się przy pomocy wózka inwalidzkiego, J. Froman udała się w 1945 r. na koncert do Europy zorganizowany dla oddziałów alianckich.

Jej małżeństwo z kompozytorem, Don Ross, w 1948 roku zakończyło się rozwodem. Piosenkarka ponownie wyszła za mąż, tym razem za pilota samolotu, w którym obydwoje ulegli wypadkowi.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz, brat mój, dziadus i pradziadus nasz,

Jan Karczmarczyk

(mąż śp. Wiktorii z domu Urbanskiej, ojciec śp. Michała i śp. Piotra, [śp. Stanisławy], szwagier śp. Bernarda Hughes)

Członek Stow. Polskich Studentów Biblijnych, zasnął w Panu, dnia 25-go kwietnia 1980 r., o godzinie 4:15 po południu w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29-go kwietnia, o godzinie 10-jej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., na cmentarz Evergreen na parceli familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef (Waleria), Władysław (Stefania), synowie i synowe; Józefa Karr, synowa; Maria Hughes, siostra; 10 wnucząt, 15 prawnucząt oraz rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Fortuna Funeral Home, telefon LA 3-7781.

celu. Służbę zakończył w stopniu porucznika.

Aż do 1961 roku, kiedy to został szefem adwokatów Departamentu Obrony, Vance pracował w nowojorskiej firmie adwokackiej.

Jego głównym osiągnięciem w czasie 3-letniej pracy jako sekretarz stanu było doprowadzenie w Camp David.

Dotychczas nie wiadomo kto zajmie jego miejsce. Przypuszcza się, że otrzyma je podsekretarz, Warren M. Christopher.

Mówi się, że Hodding Carter III, asystent sekretarza stanu i jego główny rzecznik, również złoży rezygnację.

"Uczciwi" Oszuści

Washington. (UPI) — Przy Departamencie Skarbu istnieje biuro nazywane tutaj "bureau of conscious money", do którego codziennie napływają dziesiątki czeków od obywateli, uważających, że w pewnym momencie swego życia oszukali "Wuja Samę" nie płacąc podatków, czy też nielegalnie manipulując funduszami państwowymi, przyswoili sobie pewne sumy pieniędzy.

Biuro otrzymuje czeki wartości od kilkunastu centów do kilku tysięcy dolarów.

Ponieważ ludzie nadsyłający je nigdy nie zostali przyłapani na oszustwie zazwyczaj wraz z czekiem nadchodzi wyjaśnienie o wyrzniętych sumach jakich doświadczyli przez cały okres od chwili popełnienia przestępstwa aż do zwrotu pieniędzy do skarbu państwa i o źródle, z którego uzyskali je.

Zdarza się, że przesyłka zawiera jedynie część należności.

Jeden z nadawców wyjaśniał w liście: "Zaczyna odzywać się we mnie sumienie."

Lubię nasz kraj, chciałbym, aby nadal zdobywał sukcesy, dlatego też zwracam wam \$500, które byłem winien za niezapłacone podatki.

Winien jestem więcej.

Resztę przyślę, jeśli po tej przesyłce nie ustąpią mi wyrzuty sumienia."

Pieniądze nadchodzące na ten fundusz przekazywane są na normalne operacje agencji rządowych.

Rocznie do biura napływa ponad \$100,000.

Niektórzy z nadawców nie posiadający warunków na jednorazowy zwrot, rozkładają spłaty na dłuższy okres czasu.

Najwyższy czek, jaki w ciągu kilkudziesięciu lat istnienia wpłynął do biura opiewał na \$5,000.

Wyrok Na Sprzedawcę Balonów

W czwartek skazany został na 30 lat pozbawienia wolności Clinton Williams, sprzedawca balonów na zeszłorocznym festiwalu letnim w Chicago. Williams oddał trzy śmiertelne strzały z pistoletu do 21-letniego Roberta Johnsona, ponieważ ten przebił papierosem jeden z jego balonów, a potem prowadził z nim zaczepne rozmowy. O zajęcie tym podawaliśmy obszernie informacje w jednym poprzednich numerów.

Zamknięto Dwa Pasy Na Edens Expy.

Od poniedziałku zamknięte zostały dwa pasy na Edens Expy. Ci, którzy zazwyczaj korzystają z tej autostrady powinni zmienić trasę, przewiduje się bowiem na tej drodze straszny tłok. Podawaliśmy niedawno, że Edens ulegnie przebudowie, podobnie jak wiele innych dróg w Chicago. Ograniczenie szybkości na odcinku budowy wynosi 35 mil na godzinę.



TEHERAN. — Prez. Abolhassan Bani-Sadr nawoływał do zjednoczenia sił przeciwko elementom wywrotowym w czasie wiecu na terenie Uniwersytetu Teherańskiego, gdzie w dniu poprzednim doszło do krwawych walk między studentami. Ofiarą zamieszek padło troje zabitych i przeszło 150 rannych. W czasie wiecu przedstawiciele rządu chronieni byli przez silnie uzbrojonych strażników.

Sprzymierzeńcy Popierają U.S.A.

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

rzom, że delegaci wszystkich państw Wspólnoty jednomyślnie uznali próbę uwolnienia zakładników za logiczną konsekwencję nieudanych wysiłków dyplomatycznych. W beznadziejnej sytuacji była to rozpaczliwa próba, mająca bardziej humanitarny niż militarny charakter.

Premier Holandii, Dries van Agt po konferencji z szefami rządów Wspólnoty, oświadczył, że nikt nie krytykował akcji prez. Cartera, nawet rozumiano i wybaczone Prezy-

Irańczycy Odnieśli "Zwycięstwo"

Iran. (UPI) — Minister spraw zagr. Sadegh Ghotbzadeh zaprzeczył oświadczeniom prez. Cartera, twierdząc, że nie awaria motoru i zderzenie helikoptera z samolotem transportowym były przyczyną niepowodzenia akcji komandosów amerykańskich, lecz atak myśliwców irańskich. Ghotbzadeh podał, że w akcji wzięło udział około 300 Amerykanów w mundurach irańskich, pewna ich liczba pozostała i rozbiegła się po pustyni. "Jest to akt wojenny, podobny do inwazji Austrii przez Hitlera", powiedział Ghotbzadeh.

Radio Irańskie apelowało do ludności miasta Tabas w wschodnim Iranie, by była "czujna", ponieważ w rejonie znajdują się Amerykanie, a irańskie samoloty kontynuują poszukiwania za nimi na pustyni.

Sieć CBS podaje, że w akcji wzięło udział około 100 ludzi.

Min. Ghotbzadeh oświadczył, że próba uwolnienia zakładników pogorszyła ich sytuację i że apelował on do "studentów" okupujących ambasadę o "powściągliwość".

Doniesienia z Teheranu wskazują, że przeważa nastrój radości i zadowolenia a nie rewanzu. Tysiące demonstrantów przed ambasadą wyrażało radość z niepowodzenia operacji amerykańskiej.

Ghotbzadeh ujawnił również, że prez. Abolhassan Bani-Sadr polecił do wschodniego Iranu i z samolotu widział szczątki pięciu helikopterów w pobliżu Tabas, miasteczku na pustyni w odległości około 300 mil na południowy wschód od Teheranu.

Radio Irańskie w swym komentarzu głosi, że Irańczycy "zażali Amerykanom i ich najemnikom klęskę nieznana w historii ich i ludzkości" . . . Ich samoloty zostały stracone, helikoptery ugrzęzły w błocie . . . , a oni sami stali się więźniami w bezkresnym więzieniu, jakim jest pustynia."

Ghotbzadeh zapewnił, że Amerykanie odkryci na pustyni będą traktowani jako jeńcy wojenni.

Nabożeństwo Za Poległych w Katastrofie Lotniczej

Warszawa, na wieść o tragicznej katastrofie lotniczej, jaka miała miejsce 14 marca na Okęciu w Warszawie, a w której zginęło 87 osób, w wielu świątyniach warszawskich odprawiona została Msza św. za poległych dziesięciu członków załogi samolotu oraz siedemdziesięciu siedmiu pasażerów.

Uroczysta Msza św. żałobna za poległych została odprawiona w Archikatedrze Warszawskiej wieczorem 17 marca. Celebrował ją w asyście kleryków warszawskiego Seminarium bp Jerzy Modzelewski, a uczestniczyli: Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński, bp Bronisław Dąbrowski, bp Władysław Miziolek, wikariusz generalny ks. prałat Stefan Piotrowski, ks. prałat Hieronim Goździewicz kierownik Sekretariatu Prymasa Polski, przedstawiciele Kapituły Metropolitalnej, dyrektor LOT-u i przedstawiciele Polskich Linii Lotniczych, rodziny poległych i przyjelece oraz wielka liczba wiernych, których nie zmogły pomieścić mury archikatedry oraz sąsiedniego kościoła Ojców Jezuitów.

Kilka tysięcy osób musiało zadowolić się uczestnictwem we Mszy św. na

bruku ulicy Świętojańskiej. Masowe śpiewy ludu, którym przewodził śpiew alumnów, były przeplatane utworami w wykonaniu chóru parafialnego przy kościele św. Krzyża.

Po zakończeniu Mszy św. Prymas wygłosił okolicznościowe przemówienie, które oparł na specjalnie dobranych wyjątkach Pisma Świętego. Tematem homilii była miłość Ojca Niebios do każdego człowieka, niezłębione tajemnice i drogi planów Bożych oraz wielokrotnie podkreślana prawda wiary o zmartwychwstaniu człowieka.

Nie brakło również słów pociechy i pokrzepienia dla rodzin okrytych żałobą, a dla dyrekcji i pracowników LOT-u znalazły się słowa podziękowania i uznania za ofiarę, pełną poświęceń, a czasem i bohaterską pracę w służbie kontaktów międzyludzkich.

40-lecie Śmierci Ofiar Hitlerizmu w Stutthofie

Gdańsk, w sobotę, 22 marca, w kościele pw. św. Stanisława Biskupa w Gdańsku — Wrzeszczu, jednym z dwu kościołów polskich okresu międzywojennego, zebrała się bardzo licznie przedwojenna Polonia Gdańska i byli więźniowie obozu koncentracyjnego w Stutthofie.

W podniosłej atmosferze, w modlitewnym nastroju składano hołd jednemu z pierwszych ofiar II wojny światowej złożonym na ołtarzu Ojczyzny w Gdańsku.

W wielki Piątek 1940 r. zginęli bowiem w obozie koncentracyjnym w Stutthofie działacze Polonii, wśród nich ks. proboszcz Bronisław Komorowski, pierwszy proboszcz polskiej parafii w Wolnym Mieście Gdańsku.

Uroczystości przewodniczył ordynariusz gdański bp Lech Kaczmarek, który odprawił Mszę św. w intencji pomordowanych. Ksiądz Biskup wygłosił przemówienie, nawiązując do słów Pisma św.: "Cenna jest w oczach Pana śmierć Jego wyznawców . . ."

Po nabożeństwie przedstawiciele Polonii spotkali się z ks. Biskupem na plebanii. Podczas spotkania naoczni świadkowie przypomnieli wydarzenia sprzed 40 lat.

Scrap-Happy Owl!



by Alice Brooks

Surprise a child with this owl that's a pillow or pal.

Scrap-happy ruffles accent petalled owl. Children, teens, all ages love him. Great for a gift. bazaar seller! Pattern 7301: details of owl's face, feet, directions for pillow.

\$1.75 for each pattern. Add 50¢ each pattern for first-class air-mail and handling. Send to:

Alice Brooks
Needlecraft Dept. 263

Polish Daily Zgoda

Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number. EXCITING! New 1980 NEEDLE-CRAFT CATALOG with over 170 designs in great variety of crafts. 3 free patterns inside. Send \$1.00 132-Quilt Originals . . . \$1.50 131-Add a Block Quilts . . . \$1.50 130-Sweaters-Sizes 38-56 \$1.50 129-Quick/Easy Transfers \$1.50 128-Patchwork Quilts . . . \$1.50 127-Afghans 'n' Dollies . . . \$1.50 126-Crafty Flowers . . . \$1.50 125-Petal Quilts . . . \$1.50 124-Gifts 'n' Ornaments . . . \$1.50 123-Stitch 'n' Patch Quilts \$1.50 122-Stuff 'n' Puff Quilts . . . \$1.50 121-Pillow Show-Offs . . . \$1.50 120-Crochet a Wardrobe . . . \$1.50 119-Flower Crochet . . . \$1.50 118-Crochet with Squares . . . \$1.50 116-Nifty Fifty Quilts . . . \$1.50 115-Ripple Crochet . . . \$1.50 114-Complete Afghans . . . \$1.50 112-Prize Afghans . . . \$1.50 107-Instant Sewing . . . \$1.50 105-Instant Crochet . . . \$1.50 102-Museum Quilts . . . \$1.50 101-Quilt Collection . . . \$1.50

US Pragną Utworzenia Komisji

Boston. (UPI) — Stany Zjednoczone noszą się z zamiarem utworzenia międzynarodowej komisji do zbierania doniesień na temat stosowania trujących gazów na terenie Afganistanu, Laosu i Kambodży.

Specjaliści amerykańscy już w chwili obecnej prowadzą dochodzenia na odpadkach sowieckich bomb i zbiorników zebranych na afgańskich polach bojowych.

Celem ich jest wyświetlenie pogłosku o rzekomym stosowaniu ich do rozprzestrzenienia trujących gazów.

Naukowcy przekonani są o stosowaniu tego rodzaju gazów na terenie Laosu.

Mieszkańcy Powrócili Do Domów

Fort Hall, Idaho (UPI) — Pożar w zakładach chemicznych Russett Chemical Co. spowodował rozprzestrzenienie się trujących gazów i dyków na pobliskie osiedla.

Mieszkańcy Fort Hall, którzy po wybuchu ognia zostali ewakuowani, otrzymali zezwolenie władz na powrót do domów. Ludność zmuszona była do kompletnego oczyszczenia pomieszczeń sanitarnych, urządzeń i naczyń kuchennych oraz wyrzucenia żywności zarażonej trującymi cząsteczkami sadzy.

Straty poniesione przez firmę oblicza się na \$300,000. Przyczyną wybuchu pożaru było podłożenie ognia przez niezidentyfikowanego osobnika.

Producent Oskarżony o Gwałt i Pobicie

East Patchogue, N.Y. (UPI) — Matka aktorki Melonie Haller, odwra-
cającej główną rolę w "Welcome
back Katter," oskarżyła producenta
teatralnego Roy Radina o zgwałcenie,
bicie i kopanie córki.

Myra Haller powiedziała policji, że
jej córka przynależała się, że podczas
weekendowej wizyty w 72-pokojowej
rezydencji Radina, została tam dotkli-
wie pobita i zgwałcona przez kilku
mężczyzn obecnych w tym czasie w
jego domu.

22-letnia Melonie przebywa obecnie
w szpitalu. Na pytania policji o wy-
darzenia towarzyszące jej wizycie
odpowiedziała, że po odmowie odby-
cia stosunku płciowego z Radinem i
próbie ucieczki z jego domu, produ-
cent skrupował ją łańcuchem.

Całe ciało aktorki, która została

znaleziona w pobliżu Patchogue na
torach kolejowych, było pokryte siń-
cami. Lekarz podejrzewał wewnętrzny
wylew krwi i złamanie żeber.
Początkowo Melonie nie była w stanie
opowiedzieć wydarzeń z poprzedniego
dnia. Aktorka udała się do rezydencji
Radina na zaproszenie Roberta Mc-
Keage IV, którego spotkała trzy ty-
godnie wcześniej w dyskotekę.

Adwokat Radina, zaprzeczając
oskarżeniom Myry Haller utrzymuje,
że córkę jej znaleziono nad ranem
na schodach rezydencji prowadzą-
cych na drugie piętro. Twierdzi on,
że Melonie niezauważona przez in-
nych gości, po prostu spadła ze scho-
dów.

Nieborowska Manufaktura

Po 66 latach przerwy wznowi w
br. działalność słynna manufaktura
w Nieborowie, którą projektował ar-
chitekt Szymon Bogusław Zug.

Przez kilkadziesiąt lat wytwarzano
w niej ceramikę w oparciu o rene-
sansowe wzory włoskie, a także w
stylu secesyjnym i Młodej Polski.
Liczne zbiory majoliki nieborowskiej
są w posiadaniu oddziału Muzeum
Narodowego w Nieborowie, które po-
stanowiło odbudować manufakturę.

Praca

Praca

KITCHEN ASSISTANT

For institutional kitchen — Western
suburbs. Experience preferred. Hours,
noon to 7:30 P.M., Mon.-Fri.; Sat.,
3:30 P.M.-7:30 P.M. Good salary. If
interested, telephone: Mrs. Pickering
354-9200, After 10:30 A.M.

EXPERIENCED MANAGER

Needed for package liquor
store. Evening hours. Ask for
Fred.

725-4081

TELLER

Full time position. Polish or Spanish
speaking helpful, but not required.
Cashier experience helpful. Typing re-
quired. Good working conditions and
benefits. See Mrs. Maestre
Prospect Federal Svcs. & Loan Assn.
1715 W. 47th St. • 523-3145
Equal Opportunity Employer M/F

DO MYCIA NACZYŃ I SPRZĄTANIA

Potrzeba mężczyzn i kobiet w resta-
racji francuskiej w śródmieściu. Wo-
limy z pewną znajomością angiels-
kiego. Dzwonić do Elliot po angiels-
ku na nr 787-2050.

General office

Entry level opportunities for bright
individuals with 50 w.p.m. Typing
skills. Interesting and promotable
positions.
Call Walter Macuda . . 236-6999

Praca Męska

Praca Męska

IMMEDIATE OPENINGS FOR EXPERIENCED

DIE CAST DIE REPAIR MEN MAINTENANCE ELECTRICIAN

Come in for Personal Interview

Ask for Alex

HEICK DIE CASTINGS

6550 W. DIVERSEY AVENUE • 637-1100

RADIAL DRILL PRESS EXPERIENCED

Must be able to do own set-up machine & com-
municate in English language. Good wages &
complete benefits. Call personnel or apply in
person.

BRAD FOOTE GEAR WORKS CO.

1309 S. Cicero Ave.

Tel.: 242-1070

Equal Opportunity Employment

MAINTENANCE ASSISTANT ENGINEER

All around experience needed
for this permanent live-in po-
sition in high rise building.
Must speak English.

CALL MRS. LEE—871-6072

EXTERMINATOR

Service person wanted. We will train.
Must have car. Top wages. Must
speak English. CALL
338-5881

JANITOR

Need full time person, days. Hrs. can
be flexible. Should speak some En-
glish. Apply:
6300 N. Ridge, Chicago
973-6300

AUTOMATYCZNA MASZYNA DO WYROBU ŚRUB

Ustawiacz lub operator na pełny lub
częściowy czas. Najwyższe wynagro-
dzenie plus dodatkowe korzyści.

K. & M. SCREW MACHINES

7330 Central Pk. 677-5182

Prosić o p. Kurt Conradt

PAPER CUTTER

Set-up paper box manufacturer seeks
experienced individual to handle sheet-
ing and paper cutting dept. Must have
above average command of English.
Excellent salary and fringes.

CONTACT RON KAY:

(312) 927-0500

POTRZEBNY
DOŚWIADCZONY
BLACHARZ SAMOCHODOWY
ORAZ LAKIERNIK
Tel. 296-7198

JANITOR

Wanted For Full Time
CALL LIBERTY SAVINGS
384-4000
And Ask for Mr. Kolasa

DIE REPAIRMAN OR TOOL AND DIE APPRENTICE

AUTOMATIC STAMPING MACHINE OPERATOR

We can offer steady employment,
full insurance, profit sharing, etc.

CALL STANLEY

327-6868—Days

622-2119—Evenings

PRECISION FORMING & STAMPING

1733 W. Fullerton
Chicago, Ill.

An Equal Opportunity Employer M/F

POTRZEBA

SPAWACZY

Pierwszej Klasy

SPAWANIE GAZOWE i ELEKTRYCZNE

Stal Kwasowo-Twórcza-Odporna

oraz Rury na Wysokie Ciśnienie.

Stała Dobra Praca jest w Polskiej Rzeźni

w DES MOINES w STANIE IOWA

Proszę podać dokładne kwalifikacje i doświadczenia
oraz numer telefonu oraz także wiek (ile lat macie)

Proszę pisać czytelnie — drukować
Na Adres:

P.O. Box 09093
Chicago, Ill. 60609

Kontraktorzy

CENY WZRASTAJĄ
NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ
TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą
małą czy dużą naprawę we-
wnątrz czy zewnątrz budynku
najoszczędniej. Dzwoncie zaraz
— zanim się rozpocznie pośpiech.
Również w Nagłych Wypadkach
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525
Pytać o George, właściciela

Dachy

NAPRAWA DACHÓW OD \$49.95
i NOWE DACHY
Specjalizuje się w płaskich
dachach. Praca Gwarantowana.
DARMO KOSZTORYSY.
B & B ROOFING
TEL.: 685-3653

POLEWANIE DACHÓW gorą-
cym asfaltem. Łatanie, wygła-
dzanie od 1 do 6 warstw. Dział
dachów powiększył się. Teraz
jesteśmy w stanie wykonywać
różnego rodzaju dachy, włącznie
z gorącym asfaltem. 220 funtowe
asfaltowe "shingles", i 90 funto-
we "roll" dachy. Zawsze dobra
robota i dobra cena.
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525
Pytać o George, właściciela

Dachy—Obicia—Beton
Fugowanie—Rynny
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy—Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME
IMPROVEMENT CO.
891-5959 Bus.
775-6644 Res.

Domy

ARLINGTON HEIGHTS
BY OWNER
3-bedroom custom built bi-level home.
Attractive landscaped lot, with fruit
trees. Owner can finance. Call after
6 P.M.
392-6858

HOUSE FOR SALE
Des Plaines. Corner lot. 2-bedroom
brick ranch. Radiant heat. 2-car heated
garage. Fully appliances. Near schools,
transportation. \$72,500. AFTER 6 P.M.
weekdays. ANYTIME weekends.
824-1623

4923 W. MEDILL AVE.
IDEAL IN-LAW
OR INCOME

70 Year Old 1½ Story Brick
5 rooms plus 3-room, one-bedroom
apartment on 2nd plus finished room
in basement with separate outside
entrance. 2-car frame garage. Will
consider sale on contract with \$10,000
down. Owner financing at 12%.

CALL MR. BUNT
9 A.M.-4 P.M. 291-5168
Or After 6 P.M. and Weekends
825-5356

FULL BASEMENT
Assume 8½% Morg.
\$8,000 down buys this clean 3 bdrm.
ranch, 2½ car gar. Full basement,
and all appls. \$466 per month. Only
\$50,700.

HOME TO HOME INC. 428-9373

NA SPRZEDAŻ
MUROWANY
PODNIENIONY RANCH

Duża kuchnia, 3 sypialnie, 1½ łazienki.
Garaż na 2 auta. Z bocznym wjazdem.
Wykończony basement. Centralne
ochładzanie.

735-2970 po 8 wieczorem
lub 534-5481 po 3 po południu

Do Wynajęcia

3600 ZACHOD, 2400 północ. Duże, 6-
pokojowe mieszkanie, 3 sypialnie,
szafka kuchnia. Piec i lodówka.
248-5248, 545-9707.

3 ROOMS for rent. 745-0175

3900 N. KEDVALE

1-bedroom apartment. Sunny, 3rd
floor. Appliances, laundry, excellent
transportation. Adults, no pets. \$245.
May 1st.

282-1805

5cio POKOJOWE mieszkanie. Okolica
Fullerton-Western. Wolimy małżeń-
stwo. \$225. 276-2115.

4 ROOMS, 1 bedroom, furnished.
Space heat. Good value. \$115, plus
utilities. 878-0722. Evenings. Near
Chicago-Oakley.

JEDEN pokój do wynajęcia, umeblo-
wany i ogrzewany. 235-2637.

Zguby

ZAGINĄŁ paszport polski, wydany
przez komendę stołeczną miasta War-
szawy, na nazwisko Maria Kadajka.
Tel. 583-4080.

ZGUBIONO paszport na nazwisko
Marian Kolton. Znalazca proszony o
skontaktowanie się telefonicznie —
685-6796.

Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER TO LIVE-IN

To care for 2 people on N.W. side.
English speaking. Excellent salary.
Separate living quarters.
456-3106

S.E. EVANSTON

Housekeeper for professional couple.
Weekdays. Child care after school.
Must speak English. References re-
quired. Close to transportation. Phone
492-1396 After 6 and Weekends

Potrzebna Kobieta

DO utrzymania domu
(Town House)
Z zamieszkaniem. Downers Grove.
Pokój, wyżywienie plus wynagrodze-
nie. Potrzebna przynajmniej mini-
malna znajomość angielskiego.
852-7507

WILLING TO BE LIVE-IN HOUSEKEEPER

2 years experience. Have references.
Woman and 2 children. Will consider
to be paid \$50 a week.
963-4610

WANTED

Mature Woman To Live In.
Baby Sitting & Housekeeping.
Please Call After 6 P.M.
460-3570

HOUSEKEEPER

Family with 2 children needs house-
keeper immediately. Must speak some
English. Must cook, clean. Own room.
5 days a week. Please call.
381-1256

KOBIETA

DO ZAMIESZKANIA

lekka praca domowa i opieka na
małym dzieckiem. Południowe przed-
mieście. Telefonować po angielsku
388-2116 albo do 4 po południu na numer
389-4636

Praca Żeńska

POTRZEBNA pomoc w restauracji.
Dzwonić 286-6591. 8 — 11 wieczorem.

DRAPERY

Woman Wanted To Assist In Making
Draperies. No Sewing Machine Ex-
perience Required. Must Understand
English.

Call 327-3869.

model trainee

asst. to retail mgr.



BILLER

Busy psychiatric medical group has full
time position available for experienced
medical biller. Typing a must. We offer
salary commensurate with experience
and complete benefit package including
3 weeks paid vacation. For interview
appointment, please call: Mr. Abdullah,
542-2669/Associates in Psychiatry Ltd.
2720 W. 15th St. • Chicago

PART TIME

Sprzątanie biura. Dzienna praca.
Musi mówić po angielsku.
1233 N. Ashland Ave. Second Floor
MS. SANTIAGO

ACCOUNTS PAYABLE CLERK
3 years experience, no age factor.
Must speak English. 4820 Washington
St., Skokie, Ill.
Contact Personnel Manager
BOB FORESTER

676-3090

E.O.E.

LAUNDRY HELP

TO LAUNDER RESTAURANT LIN-
ENS (FLAT WORK). FULL TIME,
STEADY JOB. GOOD PAY.
5-day week. Near north location.
Fringe benefits, include paid vaca-
tions, holidays, hospitalization plan.
We also need part time, weekend help.
ASK FOR

MR. DEVINE • 266-4800

GENERAL OFFICE +

For contractor's main office. Assist
purchasing agent plus filing, record
keeping and record making duties.
Must have good typing skills.

CALL MR. PAUL

247-7575

For Appointment

E. J. ALBRECHT CO.

2626 W. 26th St.

An Equal Opportunity Employer

Ustalenie Praw Regulujących Pomoc Nieletnim Matkom

Kilka ustaw dotyczących sprawy pomocy młodym, niezamężnym matkom znalazło się w House Human Resources Committee ale do zatwierdzenia ich jeszcze nie doszło. Poparcie dla ustaw przedstawionych Komitetowi było tak mocne, że dziewięć osób, które miało wystąpić jako rzeczoznawcy w tych sprawach, nie zabrały głosu. Zatwierdzenie ustaw powierzałoby całą odpowiedzialność za opiekę nad ciężarną o potem matką i jej dzieckiem Departamentowi Zdrowia Publicznego w Illinois.

Jedno z praw, które budziły zastrzeżenia Komitetu odnosiło się do udzielania porad i pomocy matkom przed i po urodzeniu dziecka. Propozycja obejmowała udzielanie porad odnośnie usuwania ciąży i spraw dotyczących tego problemu.

Odpowiedzialni za ustawy stwier-

"Demonstracja" Studentów

Uniwersytetu Stanowego

W środę w demonstracji noszącej nazwę "Hash Wednesday" wzięło udział 3,500 studentów z University of Illinois. Demonstracja taka, odbywająca się co roku w ciągu ostatnich 4 lat, zaczęła się jako akcja przeciwko prawom zakazującym używania marihuany, ostatnio przybrała charakter spotkania towarzyskiego.

Uczestniczyli w nim różni ludzie o różnych przekonaniach. Policja ingerowała tylko raz, kiedy dwaj studenci zgłosili, że mężczyzna uczestniczący w demonstracji groził im nożem. Jeden ze studentów powiedział, że na tej studenckiej demonstracji jest w tej chwili tyle samo osób pijących piwo ile pałacących marihuane.

Przesłuchania w Sprawie Przymusowych Sprzedaży Domów

Stanowa Komisja Działania Publicznego zwróciła się w czwartek do władz w Illinois z zaleceniem zawieszenia licencji czterech firm udzielających pożyczek hipotecznych. Firmy te podobno przeprowadzały w szybkim tempie przymusowe sprzedaże domów (tzw. foreclosure) ubezpieczonych przez FHA.

Jena Mayer, członkini komisji, złożyła zeznania przed stanowym komisarzem d/s spółek oszczędnościowo-pożyczkowych, Williamem Shillingem. Przesłuchania odbyły się w gmachu stanowym w Chicago.

Chodzi o nastp. cztery firmy: Mortgage Associates, Inc.; Guild Mortgage Co.; James F. Messinger & Co., Inc. i Weyerhaeuser Mortgage Co. Shilling oświadczył, że zgodnie z istniejącymi przepisami prawnymi,

Niegroźny Przeciek Gazu

W czwartek podano wiadomość, że badania NRC w sprawie przecieku gazu radioaktywnego z elektrowni atomowej nie wykazały żadnego zagrożenia dla zdrowia ludzkiego ani otoczenia.

Stężenie gazu (xenon 133), wydostającego się z elektrowni przez 45 minut było minimalne, 4,5% dopuszczalnej normy i nie spowodowało żadnych szkód

dzieli, że pomoc nieletnim matkom nie będzie dotyczyła porad w planowaniu Rodziny. Jej działalność skoncentruje się na matce i dziecku od momentu kiedy kobieta podejmie decyzję o urodzeniu dziecka.

Inne zastrzeżenia obydwu stron budził problem pomagania młodym matkom w znalezieniu pracy i finansowaniu nauki w szkole. Departament Zdrowia Publicznego nie chce brać na siebie obowiązków tego rodzaju, jako że jest to kreg problemów wchodzących w zakres działania Departamentu do Spraw Dzieci i Rodziny.

Ustawy, nad których zatwierdzeniem toczą się dyskusje to: Departament Zdrowia Publicznego powinien koordynować program stanowy odnośnie pomocy i udzielania porad nieletnim rodzicom.

Ustalenie programu kontroli ciąży i opieki nad zdrowiem nieletnich matek. Na konferencji podano wiadomość, że 7 z 10 nieletnich matek nie przeprowadza badań podczas pierwszych trzech miesięcy trwania ciąży, poza tym umieralność wśród matek nieletnich jest o 60% wyższa niż wśród 20-letnich.

Ustalenie projektów odnośnie udzielania pomocy zakrojonej na szeroką skalę i dotyczącej porad lekarskich, kontroli zdrowia, opieki przed i po porodzie i także pomocy w znalezieniu pracy i kontynuowania nauki.

Udzielanie pomocy finansowej przez Departament Zdrowia Publicznego dla nieletnich kobiet ciężarnych od momentu świadectwa lekarskiego stwierdzającego ciążę.

Powyższe wnioski ustaw wymagają zatwierdzenia przez House Committee, by stały się prawami.



DES PLAINES, ILL. — Wnętrze sklepu Kindera w Des Plaines nie wiele się zmieniło do chwili jego otwarcia w roku 1873. Na zdjęciu ojciec rodziny James Kinder i syn, James jr. przygotowujący się do przejścia sklepu. Będzie on spadkobiercą tradycji handlowej rodziny w czwartym pokoleniu. (UPI)

Bunt w Więzieniu w Michigan City

Zakończono w Poniedziałek

Michigan City, Ind. (UPI) — W więzieniu stanowym w Michigan City około 150 więźniów w bloku C i 34 z oddziału izolowanego, przetrzymuje czterech zakładników z pośród strażników i personelu aprowizacyjnego. Do wzięcia zakładników doszło w niedzielę przed południem. Więźniowie przetrzymali w sumie siedmiu zakładników, lecz po otrzymaniu przyrzeczenia władz o podjęciu z nimi mediacji zwolnili trzech zakładników.

Zbuntowani więźniowie żądają generalnej amnestii i przejrzenia poszczególnych wyroków. Rozmowy z więźniami prowadzi komisarz ze stanowego wydziału więziennictwa Gordon H. Faulkner i przedstawiciel administracji więzienia Jack Duckworth.

Cztery godziny spędził na rozmowach sen. stanowy John Larson, R-Valparaiso, który w ubiegłym roku osobiście zabiegał w Senacie o przeprowadzenie remontu i adaptacji budynków więziennych w Michigan City. Więzienie to istnieje 119 lat i wiele urządzeń, szczególnie higienicznych, wymaga gruntownej zmiany.

Na tle żądań poprawy sanitarnych i bytu doszło do buntu w więzieniu Michigan City w marcu ubiegłego roku, kiedy więźniowie przetrzymywali trzech zakładników przez cztery godziny. Również w grudniu 1977 roku doszło do buntu, kiedy temperatura w celach spadła do 40 stopni F.

Po rozmowie z przetrzymującymi

4,000 Chicagowian Weźmie Udział w Wiecu W Washingtonie

W związku z zaplanowanym na przyszły poniedziałek wiecem, jaki odbyć ma się w Waszyngtonie pod hasłem krajowej pielgrzymki na rzecz pokoju i sprawiedliwości, około 4,000 mieszkańców Chicago udać się ma do stolicy. Imprezę te organizuje pastor Jesse L. Jackson. Jednym z celów pielgrzymki jest zwrócenie uwagi na

Kronika Przestępstw

W sobotę wieczorem zgwałcona została 62-letnia kobieta, pracująca społecznie w Alcoholics Anonymous. Mężczyzna który ją zgwałcił, to prawdopodobnie 30-letni Michael Reese. Wg. przypuszczeń policji on właśnie zadzwonił ok. 6 wieczorem do domu kobiety prosząc ją o rozmowę na temat swojego nałogu. Wypadek ten miał miejsce w domu kobiety, w południowej części miasta.

W niedzielę rano 26-letnia kobieta z południowej strony miasta zgwałcona została przez mężczyznę, który grożąc jej nożycami uprowadził ją do swojego auta, zawiózł do mieszkania przy 6758 S. Clyde Av., tam zgwałcił a potem zranił nożycami.

W niedzielę uprowadzona została z przystanku autobusowego do samochodu 14-letnia dziewczynka z południowej strony miasta. Mężczyzna zgwałcił ją w samochodzie a potem wysadził przy 500 S. Princeton Av., skąd dziewczyna zatelefonowała na policję.

W sobotę aresztowany został 29-letni Andre Williams w mieszkaniu na południowej stronie miasta, gdzie usnął zgwałciwszy uprzednio 9-letnią dziewczynkę. Przestępca, oskarżony o włamanie i gwałt nieletniej, tłumaczył się, że był pijany i nic nie pamięta.

zakładników więźniami, Larson powiedział, że zbuntowani nie mają organizowanego przywództwa i do buntu doszło spontanicznie. Żądają oni amnestii dla wszystkich więźniów i rewizji wyroków również wszystkich odbywających karę w więzieniu stanowym w Michigan City.

Nie ma doniesień w wypadkach. Jedynie, jak podano oficjalnie, jeden ze strażników przewieziony został do szpitala gdzie stwierdzono u niego zwichnięcie kostki w stopie.

Szeryf powiatu La Porte, Jan Rose powiedział reporterom, że zachodzi możliwość, iż około 1,500 więźniów może posiadać różnego rodzaju broń zrobioną w warunkach więzienia. Policja szeryfa, stanowa i członkowie straży pożarnej więziennej rozstawieni są w okolicy więzienia, gotowi w każdej chwili do podjęcia akcji gdyby doszło do jakichkolwiek ruchów wśród więźniów.

Komisarz Gordon H. Faulkner powiedział, że dalsze rozmowy ze zbuntowanymi więźniami prowadzone będą dziś w południe. Nie przypuszcza on, żeby wylonili się jakieś trudności i ma nadzieję na rychłe zakończenie kryzysu.

Jak właśnie doniosła agencja UPI więźniowie zwolnili pozostałych czterech zakładników i zakończyli 16-godzinną akcję okupacji dwóch budynków więziennych. W mediacjach wzięło również udział trzech dziennikarzy miejscowej prasy. Władze przyrzekły amnestię i rozpatrzenie wyroków.

potrzebę zapewnienia większej ilości prac dla młodzieży. Tutejszy oddział organizacji PUSH zobowiązał się do zapewnienia 100 wyładowanych uczestnikami wiecu autobusów, które udadzą się do Waszyngtonu. Wiec zaplanowany jest na dzień 17 maja. Wiadomości te ujawnił rzecznik PUSH Nathaniel Clay.

Chicagowianie wezmą udział w marszu, w którym uczestniczyć ma około 25,000 osób — na odcinku między Białym Domem i Kapitołem.

Celem marszu jest zwrócenie uwagi na niezadowolenie, jakie panuje z racji poczynionych niedawno cięć budżetowych, wprowadzonych przez Prezydenta Cartera. Omawiana organizacja twierdzi, że cięcia te składają główny ciężar na ludność najbardziej ubogą, na młodzież oraz mniejszości etniczne.

Jackson, który nie indorsował żadnego z kandydatów na prezydenta w ramach prawyborów w Illinois, skrytykował obie partie polityczne — za dążenia zmierzające do zaprezentowania zrównoważonego budżetu oraz za obojętność przejawioną w stosunku do losu bezrobotnych. Nazwał on dążenia obu partii zmierzające do zbalansowania budżetu — histerią.

"Postaramy się o to, by bezrobotni stali się znówu widocznymi", oświadczył pastor J. Jackson, który jest krajowym prezesem organizacji PUSH. Organizacja ta ma swą główną siedzibę w Chicago.

W tym samym czasie rzecznik NAACP oświadczył w Nowym Jorku, że organizacja ta urządzi lokalne demonstracje na terenie całego kraju, celem ujawnienia swego protestu przeciw proponowanym cięciom budżetowym.

Wielka Ława Bada Sprawę Przepracowanych Nadgodzin

W Szpitalu Powiatowym

Chicago (CT) — Wielka Ława powiatu Cook prowadzi przesłuchania w celu ustalenia czy rzeczywicie pracownicy Szpitala Powiatowego i podległych mu Cermak Hospital i Oak Forest Hospital przepracowali zaplanowaną w roku ubiegłym ilość nadgodzin.

Harry o'Brien z urzędu prokuratora stanowego Bernarda Carey, prowadzący dochodzenia powiedział, że w jednym, stwierdzonym przypadku pracownik Szpitala Powiatowego dostał w roku ubiegłym \$18,101 za rzekomo przepracowane 2,277 nadgodziny. W sumie zachodzi obawa, że pieniądze wydane na nadgodziny przekraczają miliony dolarów.

Prokuratura wszczęła dochodzenia podejrzewając, że wykaz przepracowanych nadgodzin może być wynikiem nieuczciwych praktyk.

Placa za nadgodzinę w przepisach prawnych Szpitala wynosi 1.5 stawki godzinowej.

William Silverman, superintendent Szpitala Powiatowego powiedział, że sprawa ta jest również pod kontrolą urzędników poszczególnych wydziałów administracji szpitalnej. Silverman dodał, że jeżeli zaistniały jakieś machinacje w sprawie nadgodzin to na pewno są to wypadki odosobnione.

Silverman stwierdził, że personel szpitalny został znacznie zredukowany — brakuje w tej chwili około 800 pracowników — i siłą rzeczy, aby za-

pewnić pełną i zadawalającą obsługę pacjentów, kierownictwo musi zatrudniać szczypty personel w godzinach nadliczbowych.

Silverman wyraził zdanie, że nieprawdopodobne wydaje się przeprowadzanie oszustw z nadgodzinami w czasie, kiedy godpodarka Szpitala Powiatowego znajduje się na cenzurowanym w związku z kryzysem finansowym, który w ubiegłym roku omal nie doprowadził do bankructwa Szpitala.

Jeden z prowadzących dochodzenia odpowiedział na argumenty wysunięte przez Silvermana, że dalsze badania sprawy ustali czy istotnie tylko niektóre jednostki otrzymały zapłatę za rzekomo przepracowane nadgodziny. Nikt nie twierdzi, że nastąpiło ogólne zawyżenie przepracowanych nadgodzin.

Zamknięto 3 Oddziały Straży Pożarnej

Trzy oddziały straży pożarnej z południowej części miasta zostały zamknięte w środę z powodu nie wystarczającej ilości personelu dowodzącego.

Są to 62, 63 i 122 Engine Company. Rzecznik departamentu straży powiedział, że sytuacja ta szybko się zmieni, kiedy nastąpią promocje na nowych poruczników i kapitanów do tych oddziałów.

Szef Bezpieczeństwa Na O'Hare Oskarżony o Rabunek

Były cywilny szef bezpieczeństwa na lotnisku O'Hare wrócił właśnie z wakacji na Hawajach, które spędził z policjantem chicagowskim. W niedzielę rano został on aresztowany i oskarżony o przeprowadzenie zuchwałego rabunku — w dniu 16 kwietnia — na bank Jefferson State.

W czasie rabunku tego skradziono \$150,000.

Oskarżony oświadczył władzom policyjnym, że ponad \$100,000 z tej sumy wydał on na spłacenie "długów." Wśród pozycji tych znajdowały się długie, jakie musiał on spłacić członkom podziemia kryminalnego, pobierającym odeń opłaty w zamian za świadczone usługi.

Oskarżonym jest 34-letni Ronald J. Stewart, zamieszkały pod adresem 4856 W. Warwick St. Został on aresztowany w momencie opuszczenia samolotu. Zgodnie z komunikatem podanym przez porucznika policji Nestora Chakonas'a, z komisariatu Shakespeare, Stewart udał się na tygodniowe wakacje wraz z żoną oraz chicagowskim policjantem i jego małżonką.

Władze oświadczyły, że policjant Joseph A. Santora, z komisariatu Marquette, nie jest uważany za podejrzanego i nie wiedział o tym, że przyjaciel jego ma coś wspólnego z popełnionym rabunkiem.

Władze przeprowadzające śledztwo orzekły, że Stewart przynależał do popełnienia rabunku i wskazał miejsce, gdzie można znaleźć pozostałość z rabunku sumę pieniędzy. Por. Chakonas powiedział, iż policji udało się odzyskać \$42,00 — ze zrabowanych \$150,000. W tym samym miejscu znaleziono także rewolwer kal. .38 z krótką lufą. Broń ta użyta była przypuszczalnie w czasie rabunku.

Chakonas oświadczył, że \$42,000

Auto Wjechało Do ... Restauracji

W czwartek, w centrum miasta, samochód osobowy, który wyjechał z Madison-Wells Parking Station przy 172 W. Madison, przejechał w poprzek całą ulicę i nie zmieniając szybkości wjechał na chodnik, zranił przechodnia, w końcu zatrzymał się na ... restauracji przy 181 W. Madison. Kilku klientów restauracji zostało lekko zranionych "rozlatującymi się" przedmiotami i poparzonych wodą, która rozprysnęła się z pojemników wrzątkiem.

Kierowca, 61-letni Herman Adler zeznał na policji, że przyczyną wypadku była wada jego samochodu, brak sprawności hamulców. Adler zauważył, że coś złego stało się z pojazdem, kiedy wyjechał z parkingu, niestety nie był w stanie zapanować nad jadącym już samochodem.

W wypadku ciężko poraniony został przechodzień, 51-letni Donald Krabbe, 50-letni Albert Hudson, klient restauracji i kierowca niesprawnego samochodu. Kilku przebywających w restauracji klientów doznało nieznacznych obrażeń.

znajdowały się w zamkniętej na klucz tecze, którą Stewart zostawił przyjacielowi.

Stewart znajduje się obecnie w areszcie w komisariacie policji Shakespeare — do czasu przekazania go w ręce FBI.

Trudności z Funduszem Pomocy Społecznej

Inflacja i cięcia budżetowe spowodują, że agencja pomocy społecznej będzie miała wiele trudności z utrzymaniem swojej działalności na poziomie przynajmniej takim jak zeszłoroczny.

Leonora T. Cartright powiedziała, że przewidywania programu pomocy społecznej na przyszłych 10 lat liczą się ze wzrostem trudności w udzielaniu pomocy bezrobotnym, ulomnym i innym ludziom potrzebującym opieki.

W takiej sytuacji agencja pomocy społecznej musiała będzie zlikwidować wszelkie ew. straty funduszu, a także podwoić wysiłek pracujących w agencji, bowiem już w tej chwili jej personel liczy o 200 osób mniej niż poprzednio.

Cartright, która celebrowała w czwartek swoją pierwszą rocznicę jako komisarz agencji, powiedziała, że już w chwili obecnej fundusz jakim dysponuje agencja, został zmniejszony i spodziewa się jego uszczuplenia w dalszym ciągu, ze względu na wciąż rosnącą inflację.

Stwierdziła, że agencja pomocy społecznej musi zająć się tymi funduszami które posiada i starać się pokierować ich użyciem w sposób najlepszy jak potrafi. Komisarz powiedziała jednak, że nie należy obecnej sytuacji traktować jako tragicznej, bowiem częściowo zaradzić jej powinna pomoc przeciurecesyjna i pracownicy społeczni.

Cartright ma także nadzieję, że jej apel do prywatnych fundatorów i wielkich korporacji o udzielenie dotacji na cel pomocy społecznej także przyniesie jakieś rezultaty.

Sprawa Szkoły w Mundelein

Adwokat reprezentujący rodziców dzieci, którzy uczęszczają do szkoły Klingberg Inc. w Mundelein powiedział, że wniesie sprawę to Sąd Okręgowy powiatu Cook, przeciwko instytucjom odpowiedzialnym za wydanie decyzji zamknięcia szkoły.

Szkola w Mundelein, prowadzona przez rodzinę Klingbergów zajmuje się nauczaniem dzieci upośledzonych. Szkoła znalazła się w kłopotach finansowych i wytoczono przeciwko jej zarządcom sprawę bankructwa na podstawie rozdziału 11 Prawa Stanowego.

Adwokat, Patrick Murphy powiedział, że ani Wydział Zdrowia Psychicznego ani Stanowy Wydział Szkolnictwa czy Wydział Opieki nad Matką i Dzieckiem nie uczyniły nic aby zapobiec decyzji zamknięcia tej potrzebnej na tym terenie placówce.



KAIR. — Były szach Iranu Reza Pahlevi dziękuje prezydentowi Anwar Sadatowi za umożliwienie przeprowadzenia kuracji w egipskim szpitalu wojskowym. W głębi małżonka prez. Sadata, Jiah. (UPI)